

Sygn. akt I ACa 1117/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska (spr.)
Sędziowie:	SSA Maria Iwankiewicz SSA Dariusz Rystał
Protokolant:	st. sekr.sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa R. G. (1)

przeciwko Stoczni (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w S. i (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę i rentę

1. wskutek apelacji powoda i pozwanej Stoczni (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w S. od wyroku częściowego Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 27 lipca 2015 roku, sygn. akt I C 1351/14

oraz

2. wskutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie uzupełniającego wyrok częściowy z dnia 12 października 2015 roku, sygn. akt I C 1351/14

I. uchyla wyrok częściowy Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 27 lipca 2015 r. w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach pierwszym (I), czwartym (IV) i piątym (V) i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego,

II. oddala apelację pozwanej Stoczni (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w S.,

III. uchyla wyrok uzupełniający Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 12 października 2015 r. w całości i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA M.Iwankiewicz SSA M.Gołuńska SSA D.Rystał

Sygn. akt I A Ca 1117/15

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 12 marca 2010 roku powód R. G. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanej Stoczni (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. : 1) 700.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia , na podstawie art. 445 § 1 k.c.; 2) 411 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem odszkodowania na pokrycie kosztów leczenia , na podstawie art. 435 § 1 k.c. i art. 444 § 1 k.c.; 3) 185.120 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu ,tytułem odszkodowania na pokrycia kosztów opieki powypadkowej ,na podstawie art. 435 § 1 k.c. i art. 444 § 1 k.c.; 4) comiesięcznej renty w wysokości po 1.980 zł , poczynając od marca 2010 roku płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca ,z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności, na podstawie art. 444 § 2 k.c. Powód domagał się nadto zasądzenie od pozwanego kosztów procesu .Powód tak skonstruowane roszczenie szeroko uzasadnił wskazując jego podstawę faktyczną i prawną.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa zarzucając brak swej legitymacji biernej i szerzej takie swoje stanowisko uzasadniając . Pozwana odniosła się też merytorycznie do zgłoszonego roszczenia zarzucając ,że ani z treści pozwu, ani z załączonej dokumentacji medycznej nie wynika by wszystkie schorzenia na jakie obecni cierpi powód były wynikiem wypadku, któremu uległ dziesięć lat temu. Pozwana twierdziła nadto ,że zadośćuczynienie z pozwu jest zbyt wysokie a renta kwotowo niewykazana i nadmierna. Pozwana wskazała ,że w maju 2000 roku była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A. (obecnie (...) S.A.) wnosząc o zawiadomienie ubezpieczyciela o toczącym się procesie i wezwanie go do wzięcia udziału w tym procesie .

Postanowieniem z dnia 10 września 2010 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanych : (...) Spółkę z o.o. - Zarządcę Kompensacji (...) Sp. z o.o. oraz (...) Spółkę Akcyjną . w W. .

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania. Pozwana przyznała ,że (...) Sp. z o.o. zawarł z (...) S.A. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w okresie, w którym nastąpiła szkoda. Zgodnie z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia OC D. ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody związane w prowadzeniem i posiadaniem wszelkich pojazdów mechanicznych, a wózek widłowy jest takim pojazdem. Pozwana dodała ,że OWU OC wyłączają nadto odpowiedzialność pozwanej za szkody powstałe w wyniku wadliwie wykonywanych przez ubezpieczonego robót i usług, a także za szkody wyrządzone na skutek rażącego niedbalstwa przez ubezpieczonego lub osobę za którą ponosi on odpowiedzialność. Według pozwanej usługi były wykonywane w sposób wadliwy - sztaplarka nie jest przeznaczona do przewożenia słupów oświetleniowych. Co więcej, (...) Sp. z o.o. oraz pracownikom tej spółki można przypisać rażące niedbalstwo - pracownik A. K., bez odpowiedniego nadzoru, przewoził słupy oświetleniowe pojazdem do tego nieprzystosowanym. Z tzw. ostrożności procesowej pozwana zakwestionowała wysokość żądanego zadośćuczynienia .Co do roszczenia o rentę i odszkodowania z tytułu dotychczasowych kosztów opieki pozwana przychyliła się do wniosku powoda o dopuszczenie w tym zakresie dowodu z biegłych . W późniejszym piśmie ubezpieczyciel zgłosił zarzut ograniczenia odpowiedzialności pozwanej z tytułu szkody z dnia 11 maja 2000 roku do łącznej kwoty 1.000.000 zł (suma gwarancyjna) .

W odpowiedzi na pozew (...)Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła ,szerzej to motywując , o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu. Przekonywała , że wbrew twierdzeniom pozwanego ubezpieczyciela , powstała szkoda będąca podstawą roszczenia powoda jest objęta zakresem umowy ubezpieczenia. Dla potrzeb odpowiedzialności cywilnej w świetle obowiązujących w dacie zdarzenia OWU OC należało wziąć pod uwagę definicję legalną pojazdu mechanicznego zawartą w rozporządzeniu w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych ... oraz definicje poszczególnych pojęć z ustawy o ruchu drogowym. Według pozwanej pojazdy mechaniczne to takie pojazdy samochodowe, ciągniki rolnicze i przyczepy, które podlegają rejestracji stosownie do przepisów o ruchu drogowym oraz pojazdy wolnobieżne dopuszczone do ruchu stosownie do przepisów Prawa o ruchu drogowym. Zgodnie z art. 76 ust. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym pojazd wolnobieżny jest dopuszczony do ruchu, jeżeli odpowiada warunkom określonym w art. 66 ustawy. Zdaniem pozwanej z przyczyn obiektywnych wózek widłowy nie mógłby być pojazdem dopuszczonym do ruchu, Dodała ,że przyjęcie takiej koncepcji jest również uzasadnione zamiarem stron umowy

ubezpieczenia, które zawarły, zgodnie z obowiązującymi w owym czasie przepisami, kompatybilne ze sobą umowy ubezpieczenia, tak aby objąć nimi zarówno odpowiedzialność za szkody będące następstwem zdarzeń związanych z prowadzeniem działalności i posiadaniem mienia, jak i za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych. Według pozwanej niezasadny jest zarzut ubezpieczyciela rażącego niedbalstwa. Postępowanie karne było prowadzone jedynie w stosunku do oskarżonego o czyn z art. 156 § 2 kk A. K., tj. o czyn nieumyślnego spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Konsekwencje karne nie były natomiast wyciągnięte w stosunku do przełożonych skazanego. Zdarzenie, które wywołało u powoda szkodę powinno być rozpatrywane jako nieszczęśliwy wypadek, a nie następstwo rażącego niedbalstwa pozwanej Stoczni (...) Sp. z o.o., czy też jej pracowników. Na gruncie prawa cywilnego z rażącym niedbalstwem mamy do czynienia wówczas, gdy sprawca przewiduje możliwość wyrządzenia szkody i choć nie godzi się na taki skutek, bezpodstawnie sądzi że go uniknie. Trudno wyobrazić sobie sytuację, że pracownik, czy też jego przełożeni w chwili zdarzenia wywołującego szkodę przewidywali możliwość, iż ich zachowanie wywoła szkodę u powoda.

W piśmie procesowym z 8 grudnia 2010 roku powód podtrzymał wszystkie twierdzenia i żądania zawarte w pozwie oraz ustosunkował się do stanowiska pozwanych. Zaznaczył, że (...) Spółka z o.o. 2-krotnie podała nieprawdziwe informacje o osobie ubezpieczyciela, pełnomocnik powoda zgłaszał szkodę do wskazanych ubezpieczycieli. Zaznaczył, że aby przedmiotowy wózek widłowy zakwalifikować jako pojazd mechaniczny, musiałby on zatem zostać dopuszczony do ruchu na drogach co ubezpieczyciel powinien wykazać. Jeżeli wózek był pojazdem mechanicznym dopuszczonym do ruchu to należało ustalić jego ubezpieczyciela od odpowiedzialności cywilnej. W piśmie procesowym z 10 stycznia 2011 roku powód wskazał że nie mógł w ustawowym terminie zgłosić swojej wierzytelności, gdyż nie dysponował prawdziwą informacją o tym, czy Stocznia (...) posiadała w dacie zdarzenia ważną polisę ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej.

Pismem z dnia 4 stycznia 2012 roku Syndyk Masy Upadłości Stoczni (...) Spółki z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w S. poinformował Sąd, że postanowieniem z dnia 13 grudnia 2011 roku Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie ogłosił upadłość Stoczni (...) Spółki z o.o. z siedzibą w S.

W piśmie procesowym z 2 kwietnia 2012 roku powód wniósł o umorzenie postępowania w stosunku do Zarządcy Kompensacji Stoczni (...) oraz o zasądzenie od pozwanych Stoczni (...) Spółki z o.o. oraz (...) S.A. w W. dochodzonych w niniejszej sprawie kwot in solidum, tj. w ten sposób, że spełnienie świadczenia przez jednego z nich zwalnia drugiego w zakresie spełnionego świadczenia. Sprecyzował, że domaga się kwoty 185.120 zł tytułem kosztów opieki należnych za okres od 11 maja 2000 do 28 lutego 2010 roku.

Na rozprawie w dniu 23 maja 2012 roku pełnomocnik syndyka masy upadłości Stoczni (...) Spółki z o.o. oświadczył, że roszczenie powoda zostanie rozpoznane w postępowaniu upadłościowym, o ile zostanie zgłoszone do masy.

Postanowieniem z dnia 23 maja 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zawiesił postępowanie w części dotyczącej zapłaty zadośćuczynienia - 700.000 zł, kosztów leczenia - 411 zł i kosztów opieki w kwocie 185.120 zł oraz odsetek od tych kwot w stosunku do pozwanej Stoczni (...) Spółki z o.o. w S.. Postępowanie w zakresie roszczenia o rentę miało być dalej prowadzone z udziałem upadłego. W piśmie procesowym z 15 czerwca 2012 roku powód poinformował, że pismem z dnia 10 lutego 2012 roku zgłosił w postępowaniu upadłościowym Stoczni (...) Spółki z o.o. wierzytelność dochodzoną w tym postępowaniu. Postanowieniem z dnia 23 kwietnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie umorzył postępowanie w sprawie przeciwko pozwanej Zarządcy Kompensacji (...) Spółki z o.o. w S.. W dniu 19 sierpnia 2013 roku Sąd wydał postanowienie o podjęciu zawieszzonego postępowania. W toku dalszego postępowania Sąd zobowiązał pełnomocnika powoda do wykazania czy został wyczerpany tryb określony ustawą z dnia 28 lutego 2003 roku Prawo upadłościowe i naprawcze. Pełnomocnik powoda pismem procesowym z 30 grudnia 2014 roku poinformował, że powód nie wniósł sprzeciwu w zakresie odmowy uznania zgłoszonej przez powoda wierzytelności. Jednocześnie podkreślił, że powództwo - w jego ocenie - jest uzasadnione w stosunku do obu pozwanych, tj. Stoczni (...) Spółki z o.o. w upadłości oraz ubezpieczyciela, przy czym wobec (...) S.A. w całości, natomiast wobec Stoczni (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości co do rent z tytułu odpowiedzialności za uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia.

Na rozprawie w dniu 5 marca 2015 roku pełnomocnik powoda wniósł o wydanie wyroku częściowego, z uwagi na konieczność zawieszenia postępowania w stosunku do Syndyka . Powód określił swoje roszczenie na ten czas. Postanowieniem z dnia 27 marca 2015 ,na podstawie art. 174 § 1 pkt. 4 k.p.c.,Sąd zawiesił postępowanie w części dotyczącej zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 700.000 zł, kosztów leczenia w kwocie 411 zł i kosztów opieki w kwocie 185.120 zł oraz odsetek od tych kwot w stosunku do pozwanego Syndyka masy upadłości Stoczni (...) Spółki z o.o. w upadłości likwidacyjnej w S. .

W piśmie procesowym z 20 kwietnia 2015 roku powód podtrzymał swe dotychczasowe stanowisko i wniósł o wydanie wyroku częściowego - wobec zawieszenie postępowania w stosunku do pozwanego Syndyka masy upadłości Stoczni (...) Spółki z o.o. w upadłości likwidacyjnej - przez zasądzenie in solidum od Stoczni (...) Spółki z o.o.w upadłości likwidacyjnej i (...) S.A. na rzecz powoda w następujący sposób:

a) od pozwanej (...) S.A. kwoty 700.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 2 sierpnia 2010 r.,

b) od pozwanej (...) S.A. kwoty 411 zł tytułem odszkodowania na pokrycia kosztów leczenia poszkodowanego, z ustawowymi odsetkami od dnia 2 sierpnia 2010 r. ,

c) od pozwanej (...) S.A. kwoty 185.120 zł odszkodowania z tytułu pokrycia kosztów opieki powypadkowej, z ustawowymi odsetkami od dnia 2 sierpnia 2010 r ,

d) od pozwanych (...) S.A. oraz Stoczni (...) Spółki z o.o. w upadłości likwidacyjnej po 1980 zł miesięcznie tytułem dożywotniej renty, poczynając od marca 2010 roku - na podstawie art. 444 § 2 k.c. - płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności , a nadto

o zasądzenie od pozwanych (...) S.A. i Stoczni (...) kosztów procesu , z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego. Powód szeroko uzasadnił podstawę prawną swoich roszczeń w stosunku do obu pozwanych .

Wyrokiem częściowym z dnia 27 lipca 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie :

I. oddalił powództwo w stosunku do (...) Spółki Akcyjnej w W.;

II. zasądził do pozwanej Stoczni (...) Spółki z o.o.w upadłości likwidacyjnej w S. na rzecz powoda R. G. (1) kwotę 1.800 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 maja 2010 roku, tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od marca 2010 roku do maja 2010 roku;

III. zasądził do pozwanej Stoczni (...) Spółki z o.o. w upadłości likwidacyjnej w S. na rzecz powoda R. G. (1) rentę wyrównawczą poczynawszy od czerwca 2010 roku do grudnia 2011 roku w kwocie po 600 zł miesięcznie, od stycznia 2012 roku do grudnia 2012 roku w kwocie po 700 zł miesięcznie, od stycznia 2013 roku do lutego 2014 roku w kwocie po 800 zł miesięcznie, od marca 2014 roku do grudnia 2014 roku w kwocie po 700 zł miesięcznie i od stycznia 2015 roku w kwocie po 900 zł miesięcznie, płatną z góry w terminie do dnia 10 każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat;

IV. nakazał pobrać od Stoczni (...) Spółki z o.o.w upadłości likwidacyjnej w S. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 360 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

V. odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu należnymi pozwanym (...) Spółce Akcyjnej w W. i (...) Spółce z o.o. w upadłości likwidacyjnej w S..

Orzeczenie takiej treści zostało poprzedzone następującymi ustaleniami:

R. G. (1) od 10 września 1970 roku pracował na podstawie umowy o pracę w Stoczni (...) przy ulicy (...) w S.. Następnie został pracownikiem (...) Spółki z o.o w S., pracował na stanowisku operatora urządzeń transportowych, w oddziale

transportu wewnętrznego na terenie Stoczni (...) S.A. w S., również na podstawie umowy o pracę. Powód jest żonaty z A. G., mają dwie, obecnie już pełnoletnie, córki. Rodzina G. mieszka w spółdzielczym lokatorskim lokalu mieszkalnym w S., przy ul. (...), na trzecim piętrze. Dochody R. G. (1) były wystarczające na utrzymanie rodziny, żona nie pracowała zawodowo. Rodzina nie miała problemów finansowych, ani zadłużeń związanych z utrzymaniem mieszkania. Rodzina wyjeżdżała, w tym na wakacje. R. G. (1) pracował na jedną zmianę od 6.00 do 14.00, w razie potrzeby pracował na tzw. dyżurach, za dodatkowym wynagrodzeniem. W wolnym czasie remontował mieszkanie czy naprawiał sprzęty gospodarstwa domowego, lubił majsterkować, pomagał kolegom przy naprawach samochodów.

Zgodnie z wpisami do kartoteki kontrolnej BHP prowadzonej przez (...) Sp. z o.o. w S., w grudniu 1998 roku R. G. (1) odbył instruktaż BHP oraz uzyskał ogólną instrukcję BHP, informację o ryzyku zawodowym wiążącym się z wykonywaną pracą i sposobach ochrony. W dniach od 27 lutego do 3 marca 1999 roku był uczestnikiem szkolenia podstawowego dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych organizowanych przez zakład pracy (...) Sp. z o.o. w S. i ukończył szkolenie z wynikiem pozytywnym. 3 marca 1999 roku wystawiono mu zaświadczenie o ukończeniu ww. kursu, z zaznaczeniem, że kurs miał na celu aktualizację i uzupełnienie wiadomości i umiejętności w zakresie prawnej ochrony pracy oraz zasad i przepisów BHP. Program obejmował 19 godzin wykładów. Na terenie Stoczni (...) S.A. w S. pracował też A. K., zatrudniony w (...) Sp. z o.o. w S., na stanowisku operatora sprzętu zmechanizowanego. 20 maja 1999 roku wydano mu, przez instruktora nauki zawodu, pozwolenie na prowadzenie wózków widłowych na terenie zamkniętym Stoczni (...) S.A. A. K. miał też zezwolenie na prowadzenie sztaplarek na terenie Stoczni (...), wydane przez prezesa (...) Sp. z o.o. Zgodnie z wpisami do kartoteki kontrolnej BHP w dniu 10 lipca 1997 roku A. K. odbył instruktaż BHP oraz uzyskał ogólną instrukcję BHP, informację o ryzyku zawodowym wiążącym się z wykonywaną pracą i sposobach ochrony. W dniach od 23 marca 1998 do 27 marca 1998 roku był uczestnikiem szkolenia podstawowego dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych organizowanych przez zakład pracy (...) Sp. z o.o. w S. i ukończył szkolenie z wynikiem pozytywnym. W dniu 30 marca 1998 roku uzyskał zaświadczenie o ukończeniu kursu, podano w nim, że kurs miał na celu aktualizację i uzupełnienie wiadomości i umiejętności w zakresie prawnej ochrony pracy oraz zasad i przepisów BHP. Program obejmował 19 godzin wykładów. 11 czerwca 1999 roku A. K. został poddany badaniom okresowym, wystawiono mu również zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do pracy na stanowisku operatora sprzętu zmechanizowanego, datę następnego badania okresowego określono na 25 maja 2001 r.

11 maja 2000 roku A. K. kierował na terenie Stoczni (...) S.A. sztaplarką - wózkiem podnośnikowym czołowym z napędem spalinowym marki E. (...). Zgodnie z instrukcją obsługi wózka jego udźwignie wynosił 5.000 kilogramów, jest on zasilany silnikiem wysokoprężnym (diesel), wyposażonym w sposób kierowania z fotelem dla kierowcy. Odległość od czoła wideł do osi przedniej wynosi 600 mm, szerokość korytarza roboczego dla palety o wymiarach 800 x 1200 mm wynosi 4420 mm, natomiast dla palety o wymiarach 1000 x 1200 mm wynosi 4620 mm. Szerokość zębów wideł wynosi natomiast 150 mm, a długość 1220 mm. Wózki takie przeznaczone są do transportu wewnętrznego, prac przeładunkowych i sterowania ładunków wraz z przemieszczaniem ich na niewielkie odległości po utwardzonych drogach, które powinny być zgodnie z PN-68/M-78010 gładkie, odporne na zużycie, odznaczać się dobrą przyczepnością, nie wytwarzać kurzu przy ruchu pojazdów, być niewiśnięte i łatwo zmywalne oraz dawać się łatwo i szybko naprawić. Górne powierzchnie główek szyn usytuowanych na drogach transportowych winny pokrywać się z powierzchnią drogi. Standardowym osprzętem roboczym w który wyposażony jest każdy wózek są widły, które służą do podnoszenia, przemieszczania, paletyzowania i układania elementów dużych objętościowo takich jak skrzynie, wyroby paletyzowane itp. Zakres czynności wykonywanych przez wózki można rozszerzyć montując w miejsce wideł specjalne osprzęty robocze. Zgodnie z wpisami do kontrolki obsługi przedmiotowy wózek widłowy przechodził obsługę okresową: 19 marca 1999 roku (dokonano wówczas wymiany uszczelnień siłowników wychyłu masztu oraz siłownika pionowego od podnoszenia masztu), 23 sierpnia 1999 roku (dokonano wówczas wymiany rozdzielacza i zaworu bezpieczeństwa) oraz 12 lutego 2000 roku (brak wpisów o ewentualnych naprawach, wymianach elementów osprzętu). Podczas pracy na terenie Stoczni (...) S.A. w S. w dniu 11 maja 2000 roku A. K. przewoził powyższym wózkiem podnośnikowym trzy konstrukcje stalowe o wymiarach 8 metrów x 0,7 metra x 0,7 metra, ułożone jedna na drugiej, każda o wadze 500 kilogramów. A. K. przewoził je na plac ładunkowy, gdzie następnie przy użyciu dźwigu, którego operatorem był R. G. (1) miały zostać załadowane na wagon. Gdy konstrukcje zostały

dowiezione na miejsce, w pewnym momencie zsunęły się z platformy podnośnikowej wózka na znajdującego się w niedaleko „stojącego tyłem”, R. G. (1). Został on uderzony w górną część ciała - w kręgosłup, ponadto zostały mu przyciśnięte obie nogi.

Wskutek wypadku R. G. (1) stał się osobą całkowicie niezdolną do pracy, był wielokrotnie poddawany hospitalizacji, podczas których przeprowadzano również u niego wielokrotnie zabiegi operacyjne. W dniu przyjęcia G. do szpitala w dniu 11 maja 2000 roku stwierdzono u niego krwiak w okolicy kąta żuchwy po stronie prawej, ze złamaniem żuchwy i obustronne otwarte złamanie kości podudzi. Pierwszy raz, bezpośrednio po wypadku, pobyt w szpitalu wyniósł ponad dwa miesiące. Był on wówczas cały czas unieruchomiony, miał założony gips i koła izolowe na nogi. Również po powrocie do domu leżał cały czas jeszcze ponad dwa miesiące. Zaczął siadać dopiero po ściągnięciu gipsu i kół izolowych z nóg. R. G. (1) ma czucie w kończynach dolnych, jednak po wypadku nigdy jednak nie odzyskał już ich sprawności. Ma natomiast sprawne ręce. Powód kupił sprzęt rehabilitacyjny w postaci balkonika „ambony”, dwóch rodzajów kul, tj. łokciowych i pod pachy, a także roweru rehabilitacyjnego. Koszt zakupu balkonika „ambony” wyniósł 411zł. Powód próbował chodzić przy pomocy kul, jednak bezskutecznie. Początkowo więc przemieszczał się po domu siedząc na podłodze i podpierając się oraz przemieszczając ciężar ciała rękoma. Od 2006 roku ma wózek inwalidzki, przy jego zakupie pomogła organizacja charytatywna, środki finansowe pochodziły od NFZ. Powód nie jest zdolny do prac związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Wolny czas powód spędza przede wszystkim siedząc i oglądając telewizję. Raz na jakiś czas żona wyjeżdża z nim w wózku inwalidzkim na spacer. R. G. (1) źle zniósł psychicznie przebieg leczenia po wypadku oraz fakt, że w jego wyniku stał się osobą niepełnosprawną. Stał się bardziej drażliwy i nerwowy. Od czasu powrotu ze szpitala opiekuje się nim żona A. Powód z początku potrzebował jej pomocy praktycznie przy wszystkich czynnościach życiowych, z czasem odzyskał częściowo samodzielność, m.in. przy załatwianiu potrzeb fizjologicznych i zmianie opatrunków na nogach. Z uwagi na silne bóle powód kupuje leki przeciwbólowe. Kupuje też opatrunki, ze względu na ranę na lewej nodze, która się nie goi opatrunki są zmieniane kilka razy dziennie. Sytuacja dochodowa powoda po wypadku uległa pogorszeniu, ma nawet problemy z utrzymaniem mieszkania. R. G. (1) do 6 listopada 2000 roku był zatrudniony w (...) spółce z o.o. w S., stosunek pracy ustał po wyczerpaniu okresu zasiłkowego. Potem nabył prawo do renty z ZUS, z tytułu niezdolności do pracy. Orzeczeniem z dnia 3 sierpnia 2001 roku lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ustalił, że stały (długotrwały) uszczerbek na zdrowiu R. G. (1) wynosi 55%. Wydano decyzję o przyznaniu jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w kwocie 22.418 złotych (55% x 407,60 zł za każdy procent stałego uszczerbku na zdrowiu. R. G. (1) został też uznany przez lekarza orzecznika ZUS za całkowicie niezdolnego do samodzielnej egzystencji, w związku z wypadkiem przy pracy, otrzymał dodatek pielęgnacyjny. A. G. w 2012 roku podjęła pracę dorywczą, sprząta trzy godzinny dziennie, w 2013 roku zarabiała w ten sposób ok. 300 zł miesięcznie.

Po wypadku z 11 maja 2000 roku przeciwko A. K. zostało wszczęte postępowanie karne prowadzone przez Prokuraturę Rejonową Szczecin-Zachód. K. został oskarżony o to, że w dniu 11 maja 2000 roku w S. nie przestrzegając zasad bezpieczeństwa podczas transportu metalowych konstrukcji wózkiem widłowym doprowadził do upadku tych konstrukcji na R. G. (1) czym nieumyślnie spowodował u tego pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci złamania otwartego kości obu podudzi i wieloodłamowego złamania żuchwy, co skutkowało ciężką długotrwałą chorobą, tj. o przestępstwo z art. 156 § 2 k.k. Prokuratura zwróciła się Sąd Rejonowy w Szczecinie wnioskiem o warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec A. K.. W uwzględnieniu wniosku wyrokiem z dnia 13 października 2003 roku sprawie o sygn. akt VI Ko² 24/03 Sąd umorzył warunkowo postępowanie w sprawie wobec A. K..

W dniu 31 maja 2001 roku, powód R. G. (1) wystąpił do swojego pracodawcy o wypłatę odszkodowania za szkodę poniesioną w związku z wypadkiem z 11 maja 2000 r. Na początku 2006 roku Stocznia (...) Spółka z o.o. w S. dokonała sprzedaży opisanego wyżej wózka widłowego za kwotę 6.272,02 zł brutto, przekazała jednocześnie kupującemu dokumentację techniczną wózka, w tym instrukcje obsługi.

(...) sp. z o.o. z siedzibą w S., w której był zatrudniony sprawca wypadku, zawarła z poprzednikiem prawnym (...) S.A. z siedzibą w W., to jest z (...) S.A. umowę odpowiedzialności cywilnej na okres od 10 lipca 1999 roku, do 9 lipca 2000 roku. Na jej podstawie wystawione zostały polisy ubezpieczeniowe (...) Nr (...) i (...) Nr (...). W pierwszej

polisie wskazano m.in. : okres ubezpieczenia od 10 lipca 1999 roku do 9 lipca 2000 roku oraz zakres ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kontraktowej, z zaznaczeniem, iż ubezpieczenie obejmuje również podwykonawców (...) Spółki z o.o. z siedzibą w S.. Górna górnej odpowiedzialności ubezpieczyciela określona na kwotę 1.000.000 złotych. W drugiej polisie wskazano ten sam okres ubezpieczenia oraz taką samą kwotę górnej odpowiedzialności ubezpieczyciela. Ustalono ,że przedmiot ubezpieczenia obejmuje odpowiedzialność cywilną z tytułu prowadzenia działalności. W OWU odpowiedzialności cywilnej (...) S.A. wskazano m.in. ,że zakład ubezpieczeń udziela ochrony ubezpieczeniowej w okresie trwania umowy ubezpieczenia, gdy w związku z określoną w umowie ubezpieczenia działalnością lub posiadaniem mieniem ubezpieczający w następstwie czynu niedozwolonego obowiązany jest do naprawienia szkody wyrządzonej osobie trzeciej (odpowiedzialność deliktowa) przez spowodowanie śmierci, uszkodzenie ciała lub rozstroju zdrowia (szkoda na osobie) albo zniszczenie lub uszkodzenie mienia (szkoda na mieniu), z zastrzeżeniem § 5 i § 6 OWU w których wskazane zostały zdarzenia wyłączające odpowiedzialność za szkody. Czyn niedozwolony obejmuje zdarzenie wyrządzające szkodę i rodzące w świetle obowiązujących przepisów prawa obowiązek jej naprawienia, gdy pomiędzy stronami nie istniał żaden stosunek zobowiązaniowy, bądź gdy szkoda została wyrządzona poza tym stosunkiem. W rozumieniu OWU zdarzeniem ubezpieczeniowym jest każde działanie lub zaniechanie ubezpieczającego objęte ochroną ubezpieczeniową wyrządzające szkodę lub serię szkód, którego przyczyny zaistniały w okresie umowy ubezpieczenia. W OWU OC wyłączono odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń m.in. za szkody objęte systemem obowiązkowych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej oraz związane z posiadaniem i prowadzeniem wszelkich pojazdów mechanicznych, urządzeń pływających i latających w przypadkach gdy obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej nie jest wymagane, a także za szkody wyrządzone umyślnie lub na skutek rażącego niedbalstwa przez ubezpieczającego, jego współnika lub osobę, za którą ponosi on odpowiedzialność. W postanowieniach końcowych OWU wskazano, że w sprawach w nich nieuregulowanych mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego oraz ustawy o działalności ubezpieczeniowej.

(...) sp. z o.o. z siedzibą w S. zmieniła nazwę i prowadzi działalność pod firmą Stocznia (...) Spółka z o.o. w S.. Z dniem 7 stycznia 2009 roku postanowieniem Prezesa Agencji Rozwoju Przemysłu w W.(...) Spółka z o.o. postawiona została w stan kompensacji, zgodnie z przepisami ustawy z 19 grudnia 2008 roku o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniewego. Uchwałą Wstępnego Zgromadzenia Wierzycieli z 21 stycznia 2009 roku Zarządcą Kompensacji (...) Sp. z o.o. w S. ustanowiona została spółka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W..

O możliwości dochodzenia roszczeń związanych z wypadkiem przy pracy z 11 maja 2000 roku, w tym zadośćuczynienia, odszkodowania oraz renty R. G. (1) dowiedział się od organizacji charytatywnej. Pismem z 30 czerwca 2010 roku jego pełnomocnik zgłosił ubezpieczycielowi Stoczni szkodę polegającą na zajściu wypadku przy pracy w dniu 11 maja 2000 roku w S. , załączył dokumentację . Domagał się zapłaty na rzecz G. : zadośćuczynienia w kwocie 700 000 zł, odszkodowania i dalszej renty w kwocie po 1980 zł od 1 lipca 2010 r. W odpowiedzi ubezpieczyciel poinformował, że podjął czynności mające na celu ustalenie stanu faktycznego zdarzenia, zasadności zgłoszonych roszczeń i wysokości świadczenia. O zgłoszeniu szkody zawiadomił Stocznnię (...), która przesłała kserokopię umowy o pracę zawartej z A. K. oraz kserokopie protokołu powypadkowego. Ubezpieczyciel ustalał dalej w Stoczni czy wózek widłowy E. (...) nr rej. (...) - (...), który uczestniczył w zdarzeniu, posiadał ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pismem z dnia 1 września 2010 roku Zarządcą Kompensacji Stoczni poinformował ubezpieczyciela ,że z informacji przekazanych przez pracowników Stoczni wynika, że wskazany wózek widłowy nie posiadał ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pismem z 14 września 2010 roku ubezpieczyciel . poinformował pełnomocnika R. G. (1), że odmawia w całości wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania w związku ze zgłoszoną szkodą osobową, na podstawie § 5 ust. 4 OWU odpowiedzialności cywilnej mających zastosowanie do polisy (...). Ubezpieczyciel przyjął ,że szkoda na osobie R. G. (1) zaistniała wskutek ruchu wózka widłowego (sztaplarki), który należy zakwalifikować do kategorii pojazdów mechanicznych. W związku z tym na podstawie § 5 ust. 4 OWU, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody objęte systemem obowiązkowych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej oraz związane z posiadaniem i prowadzeniem wszelkich pojazdów mechanicznych, urządzeń pływających i latających w przypadkach, gdy obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej nie jest wymagane, jego odpowiedzialność jest wyłączona. Ubezpieczyciel pomimo odwołania G. decyzji nie zmienił . W tej sytuacji pismem

z 18 października 2010 roku pełnomocnik G. zwrócił się do (...) S.A. o przeprowadzenie pełnej likwidacji szkody na podstawie art. 108 pkt. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, tj. wobec pojazdu mechanicznego, którego posiadacz nie zawarł umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC, wnosząc o przekazanie sprawy Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu, celem wypłaty odszkodowania po przeprowadzeniu likwidacji szkody. W piśmie z 4 listopada 2010 roku skierowanym do pełnomocnika R. G. (1) Towarzystwo potwierdziło otrzymanie zgłoszenia szkody osobowej informując, że zgodnie z art. 16 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej podjęto czynności mające na celu ustalenie stanu faktycznego zdarzenia, zasadności zgłoszonych roszczeń i wysokości świadczenia, a także że poszkodowany zostanie skierowany na komisję lekarską, a następnie akta sprawy zostaną skierowane do UFG. Wraz z pismem z 23 listopada 2010 roku Towarzystwo przesłało akta szkody do UFG celem likwidacji szkody. Fundusz zwrócił ubezpieczycielowi akta szkody celem załatwienia według kompetencji. W załączeniu przesłał (...) S.A. pisma z Ministerstwa Transportu Departamentu Dróg i Transportu Drogowego oraz Ministerstwa Finansów Departamentu Rozwoju Rynku Finansowego stwierdzając, że klasyfikują one wózek widłowy jako maszynę a nie pojazd mechaniczny. W dalszej części pisma podano, że z uwagi na datę zdarzenia tj. 11 maja 2000 roku, pojazd wolnobieżny (jak chce (...) S.A. traktować wózek widłowy) zgodnie z treścią § 8 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Finansów z 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, winien być ubezpieczony w zakresie oc przez posiadacza przed wprowadzeniem do ruchu na drogę publiczną. W sprawie do wypadku doszło na terenie Stoczni (...) w S., którą trudno traktować jako drogę publiczną. W piśmie Ministerstwa Transportu Departamentu Dróg i Transportu Drogowego skierowanym do (...) S.A. z 10 lipca 2006 roku stwierdzono, że zgodnie z załącznikiem do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1999 roku w sprawie Klasyfikacji Środków Trwałych (KŚT), wózki wysokiego podnoszenia (widłowe) o napędzie elektrycznym lub spalinowym zostały sklasyfikowane w tych samych pozycjach, co wózki jezdniowe podnośnikowe, tj. odpowiednio na pozycjach 762 i 763 i sklasyfikowane są jako pozostały tabor bezszynowy. Wózki jezdniowe, w myśl rozporządzenia Ministra Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej z dnia 10 kwietnia 2003 roku w sprawie zasadniczych wymagań dla maszyn i elementów bezpieczeństwa (Dz. U. z 2003 r., nr 91, poz. 858) wdrażające dyrektywę Unii Europejskiej 98/37/WE, są maszynami. Ponadto, w Monitorze Polskim Nr 46 z dnia 9 października 2003 roku Obwieszczenie Prezesa Polskiego Komitetu Normalizacyjnego Nr 693 z dnia 29 lipca 2003 roku w sprawie wykazu norm zharmonizowanych, dla wózków jezdniowych przywołane są normy zharmonizowane z dyrektywą maszynową 98/37/WE, co jednoznacznie potwierdza, że urządzenia te są przede wszystkim maszynami. Wózki jezdniowe jako maszyny nie spełniają wymogów ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym. W piśmie z dnia 15 grudnia 2006 roku do (...) S.A. Ministerstwo Finansów stwierdziło, że stosownie do generalnej zasady unormowanej art. 23 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, obowiązek zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia oc posiadaczy pojazdów mechanicznych ciąży na posiadaczu pojazdu mechanicznego, a definicja pojazdu mechanicznego jest zawarta w art. 2 pkt. 10 ustawy. Stosownie do tego przepisu pojazdem mechanicznym jest pojazd samochodowy, ciągnik rolniczy, motorower i przyczepa określone w przepisach ustawy - Prawo o ruchu drogowym oraz pojazd wolnobieżny w rozumieniu tej ustawy, z wyłączeniem pojazdów wolnobieżnych będących w posiadaniu rolników posiadających gospodarstwo rolne i użytkowanych w związku z posiadaniem tego gospodarstwa. Do zawarcia umowy ubezpieczenia o.c. komunikacyjnego jest więc obowiązany posiadacz określonych pojazdów, w tym także wózków widłowych, pod warunkiem że pojazdy te będą zaliczone do jednej z kategorii pojazdów mieszczących się w definicji pojazdu mechanicznego. Ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych nie pozostawia pola do interpretacji, odsyłając do określeń zawartych w ustawie Prawo o ruchu drogowym. Zawarte w art. 2 pkt. 31 określenie „środek transportu przeznaczony do poruszania się na drodze” jest kluczowe dla zaliczenia określonego pojazdu do kategorii podlegających ubezpieczeniu obowiązkowemu posiadaczy pojazdów mechanicznych. Wózek widłowy przeznaczony jest do przenoszenia towarów lub rzeczy na odległość, ale nie do poruszania się po drodze. Istotą wózków widłowych nie jest poruszanie się po drogach, ani dokonywanie transportu określonych przedmiotów po tych drogach. Przystosowanie maszyny do poruszania się po drodze nie może być rozumiane jako możliwość poruszania się po takiej drodze, co spełnione byłoby przez każde urządzenie posiadające koła lub płozy, lecz jako takie dostosowanie tej maszyny, by mogła być traktowana jako drogowy środek transportu. Uznanie konkretnego pojazdu mechanicznego za pojazd samochodowy lub pojazd wolnobieżny musi być rozpatrywane w kontekście odpowiednich przepisów ustawy - Prawo o ruchu drogowym. Właściwym w zakresie tych regulacji jest Minister

Transportu. Ministerstwo Finansów Departament Rozwoju Rynku Finansowego stwierdziło, że wózek widłowy jest maszyną, co oznacza iż jego właściciel czy też posiadacz nie powinien podlegać obowiązkowemu ubezpieczeniu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. W razie szkody spowodowanej użyciem takiego wózka jego właściciel powinien ponosić odpowiedzialność cywilną na zasadach ogólnych.

Postanowieniem z 13 grudnia 2011 r., w sprawie o sygn. akt XII GU 118/11, Sąd Rejonowy Szczecin -Centrum w Szczecinie, ogłosił upadłość Stoczni (...) spółki z o.o. w S., obejmującą likwidację jej majątku oraz wezwał wierzycieli upadłego, do zgłoszenia swoich wierzytelności w terminie dwóch miesięcy od daty ukazania się obwieszczeń o ogłoszeniu upadłości. R. G. (1) zgłosił do Stoczni (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w upadłości, wierzytelność w kwocie 1.123.131 złotych z tytułu renty, odszkodowania i zadośćuczynienia z powodu wypadku, do którego doszło 11 maja 2000 r. Wierzytelność ta nie została uznana przez Syndyka i nie została umieszczona na liście wierzytelności, a R. G. (1) nie wniósł sprzeciwu w zakresie odmowy uznania zgłoszonej przez niego wierzytelności.

W wyniku wypadku z 11 maja 2000 roku u R. G. (1) doszło do 100% uszczerbku na zdrowiu. Powstałe po wypadku trwałe zaburzenia funkcji kończyn dolnych rokują źle. Utrwalone przykurcze, zmiany troficzne, niewydolności krążeniowo - nerwowe, przewlekły proces zapalny kości, powodują że jedynym logicznym działaniem leczniczym pozostaje obustronna amputacja obu podudzi. Takie działanie, jakkolwiek obarczone możliwością wystąpienia powikłań pooperacyjnych jest jedynym sposobem przywrócenia R. G. (1) chociaż częściowej samodzielności ruchowej. Dla uzyskania większej poprawy trzeba będzie wykonać szereg kolejnych zabiegów zmieniających ustawienia stawów kolanowych i zwalczających przykurcze w stawach biodrowych. Uwzględniając możliwości ruchowe R. G. (1) należy przyjąć, że powód wymaga stałej opieki osoby trzeciej w wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego. U R. G. (1) występują rozległe zaniki kończyn dolnych, ograniczenia ruchomości w stawach kończyn dolnych ze zniesieniem ruchomości w stawach skokowych, zniesienie skóry kończyn dolnych, blizny pooperacyjne na obu kończynach dolnych i sączący ubytek w obrębie kończyny dolnej lewej w części dolnej. Od 1 marca 2009 roku R. G. (1) uzyskiwał rentę w kwocie 2.418 zł brutto plus dodatek pielęgnacyjny - 173 zł. Renta powoda wynosił : od 5 marca 2011 r.- 2.608 zł brutto (dodatek pielęgnacyjny wynosił 186,71 zł); od 1 marca 2014 r.- 2.861,39 zł (dodatek pielęgnacyjny- 206,76 zł), od 1 marca 2015 r.- 2912,33 zł (dodatek pielęgnacyjny -208,17 zł). Z renty powoda egzekwowana jest kwota ok. 700 zł (niespłacona pożyczka).

Sąd ustalił za usługi opiekuńcze świadczone przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w S. opłata określana jest indywidualnie dla osoby starającej się o pomoc w tej formie, w zależności od dochodu osoby oraz rejonu- miejsca zamieszkania osoby zainteresowanej. Pełna odpłatność za godzinę usług zwykłych wynosiła w latach 2005 do 2009 od 6,27 zł do 9,40 zł, we wszystkich wskazanych rejonach. W okresie od stycznia 2009 roku pełna odpłatność za godzinę usług zwykłych wynosiła 11,25 zł we wszystkich wskazanych rejonach. W okresie od lutego do grudnia 2009 roku pełna odpłatność za godzinę usług zwykłych wynosiła od 11,45 zł do 12,50 zł . W okresie od stycznia do maja 2010 roku pełna odpłatność za godzinę usług zwykłych wynosiła podobnie . W okresie od czerwca do grudnia 2010 roku pełna odpłatność za godzinę usług zwykłych wynosiła od 11,89 zł do 12,99 zł . W latach 2011 – 2015 odpłatność za usługi opiekuńcze świadczone przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w S. kształtowała się natomiast w sposób następujący: w 2011 roku i w styczniu 2012 roku pełna odpłatność za godzinę usług zwykłych wynosiła od 11,89 zł do 12,99 zł.; w okresie od lutego do grudnia 2012 roku -od 11,49 zł do 12,85 zł; w 2013 roku - od 12,10 zł do 13,00 zł.; w 2013 roku pełna odpłatność za godzinę usług specjalistycznych dla klientów wszystkich wskazanych rejonów wynosiła - 17,50 zł; w 2014 roku- pełna odpłatność za godzinę usług zwykłych - od 11,95 zł do 13,00 zł, a pełna odpłatność za godzinę usług specjalistycznych - 17,50 zł ; w 2015 roku pełna odpłatność za godzinę usług zwykłych dla klientów - od 12,50 zł do 13,00 zł i za godzinę usług specjalistycznych - 18,00 zł. Z kolei średnie miesięczne wynagrodzenie wynosiło : w 2010 r. - 3.224,98 złotych ; w 2011 roku 3.399,52 zł; w 2012 roku- 3.521,67 zł; w 2013 roku- 3.650,06 zł; a w 2014 roku -3.783,46 zł.

Po tak poczynionych ustaleniach sąd pierwszej instancji ocenił ,że powództwo w zakresie, w jakim nadawało się do rozstrzygnięcia , jest częściowo zasadne.

Sąd przypomniał jakie zmiany podmiotowe miały miejsce po stronie pozwanej z uwagi na postawienie Stoczni (...) najpierw w stan kompensacji, a następnie z uwagi na ogłoszenie wobec niej upadłości likwidacyjnej. Postępowanie w sprawie zostało wszczęte przed dniem ogłoszenia upadłości Stoczni, a dotyczyło wierzytelności, która - już w toku tego postępowania - została zgłoszona przez powoda syndykowi w postępowaniu upadłościowym. Syndyk nie uznał wierzytelności i nie zamieścił jej na liście wierzytelności, powód nie wniósł sprzeciwu od tej odmowy. To skutkowało tym, że określony przez prawo upadłościowe i naprawcze tryb umieszczania podlegających zgłoszeniu w postępowaniu upadłościowym wierzytelności na liście wierzytelności nie został zatem wyczerpany. Stosownie więc do treści art. 145 ust. 1 nie zostały spełnione określone w nim przesłanki do podjęcia i dalszego prowadzenia postępowania przeciwko Syndykowi Masy Upadłości Stoczni (...) Spółki z o.o. w upadłości likwidacyjnej. Co do żądania zasądzenia na podstawie art. 444 § 2 k.c. renty Sąd uznał, że Stocznia (...) Spółka z o.o. w upadłości likwidacyjnej w S. posiada w tym zakresie legitymację bierną. Dalsze postępowanie toczyło się więc przeciwko Stoczni w upadłości likwidacyjnej - w zakresie żądania zasądzenia renty oraz przeciwko (...) S.A. - do wszystkich roszczeń powoda, przy czym powód określił odpowiedzialność pozwanych jako solidarność nieprawidłową (in solidum). Sąd, szerzej swoje stanowisko uzasadniając, powyższe zaakceptował. Ostatecznie Sąd uznał, że w okolicznościach sprawy uzasadnione jest wydanie wyroku częściowego (art. 317 § 1 k.p.c.).

Sąd wskazał, że podstawę odpowiedzialności (...) S.A. w W., a zatem w relacji ubezpieczyciel - poszkodowany, są przepisy prawa ubezpieczeń i kodeksu cywilnego dotyczące obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający, jak również postanowienia umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej wiążącej ubezpieczyciela z podmiotem odpowiedzialnym za szkodę, czyli umowa poprzednika prawnego (...) S.A. w W. z (...) Sp. z o.o. w S. (pracodawcą A. K., który to wyrządził szkodę powodowi). Wskazała Sąd, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu odpowiedzialności cywilnej powstaje, gdy łącznie spełnione są następujące przesłanki: zaistnieje zdarzenie faktyczne w postaci wyrządzenia szkody na osobie lub szkody w mieniu; szkoda zostanie wyrządzona w okresie objętym treścią umowy ubezpieczenia; spełnione zostaną przesłanki odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego za zaistniałą szkodę i nie zaistnieją żadne określone w przepisach prawa ubezpieczeń lub w umowie przesłanki egzoneracyjne.

Art. 822 k.c. - w brzmieniu sprzed 1 stycznia 2004r. stanowił, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Z kolei z przepisu art. 827 § 1 k.c. (w brzmieniu na datę wypadku) wynika, że zakład ubezpieczeń jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający albo osoba, z którą ubezpieczający pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym lub za którą ponosi odpowiedzialność, wyrządziła szkodę umyślnie. W razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach zasadom współżycia społecznego albo interesom gospodarki narodowej. W § 2 postanowiono, że ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej można w drodze umowy ustalić inne zasady odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń niż określone w § 1.

Z polisy ubezpieczeniowej (...) Nr (...) i z OWU odpowiedzialności cywilnej wynika, że odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje odpowiedzialność cywilną osób ubezpieczonych z tytułu czynów niedozwolonych w związku z prowadzoną działalnością. Zakład ubezpieczeń udzielił ochrony ubezpieczeniowej w okresie trwania umowy ubezpieczenia, gdy w związku z określoną w umowie ubezpieczenia działalnością lub posiadaniem ubezpieczający, w następstwie czynu niedozwolonego, obowiązany jest do naprawienia szkody wyrządzonej osobie trzeciej (odpowiedzialność deliktowa) przez spowodowanie śmierci, uszkodzenie ciała lub rozstroju zdrowia (szkoda na osobie) albo zniszczenie lub uszkodzenie mienia (szkoda na mieniu), z zastrzeżeniem sytuacji opisanych § 5 i § 6 OWU, których ochrona ubezpieczeniowa nie obejmuje. Odpowiedzialność ubezpieczyciela została wyłączona m.in.: za szkody objęte systemem obowiązkowych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej oraz związane z posiadaniem i prowadzeniem wszelkich pojazdów mechanicznych, urządzeń pływających i latających w przypadkach, gdy obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej nie jest wymagane, jak również za szkody wyrządzone

umyślnie lub na skutek rażącego niedbalstwa przez ubezpieczającego, jego współnika lub osobę, za którą ponosi on odpowiedzialność (§ 5 ust. 4 i 5 OWU).

Strona pozwana nie kwestionowała faktu wypadku, jego przebiegu oraz jego zakresu, skutków i potrzeby leczenia powoda. Niekwestionowane było też to, że w dacie wypadku (...) Sp. z o.o. w S. miała zawartą z (...) S.A. w W. umowę odpowiedzialności cywilnej o przedstawionej powyżej treści oraz, że spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności cywilnoprawnej pracodawcy A. K. względem poszkodowanego R. G. (1) z tytułu powstania szkody na jego osobie w postaci uszkodzenia ciała, a także całkowitej utraty przez zdolności do pracy zarobkowej i zwiększenia się jego potrzeb, będących konsekwencją czynu niedozwolonego, jakiego dopuścił się A. K. Strona pozwana nie kwestionowała też sytuacji powoda przed i po wypadku. Ubezpieczyciel kwestionował natomiast swoją odpowiedzialność z uwagi na fakt zaistnienia - jego zdaniem - określonych w OWU przesłanek egzoneracyjnych. Ubezpieczyciel twierdził, że po pierwsze - wózek widłowy, który uczestniczył w zdarzeniu z 11 maja 2000 roku był pojazdem mechanicznym, a po drugie - szkoda została wyrządzona na skutek rażącego niedbalstwa osoby, za którą ponosi odpowiedzialność ubezpieczający. Oceniając obronę pozwanego ubezpieczyciela Sąd przesądzał czy przesłanki zwalniające od odpowiedzialności ubezpieczyciela zaistniały. Badając pierwszą z nich Sąd zaczął od podkreślenia, że w OWU i w umowie ubezpieczeniowej brak jest w ogóle definicji pojazdu mechanicznego. Zdefiniowania tego pojęcia Sąd poszukiwał więc na gruncie prawa ubezpieczeniowego. Wskazał, że obowiązująca w dacie wypadku ustawa z dnia 28 lipca 1990 roku o działalności ubezpieczeniowej też nie zawierała definicji pojazdu mechanicznego. Określenie pojazdu mechanicznego zostało zawarte natomiast w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 roku w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, obowiązujące w czasie zawierania umowy ubezpieczenia. W § 2 pojazd mechaniczny określa jako pojazd dopuszczony do ruchu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z przepisami prawa o ruchu drogowym, to jest m.in. pojazdy zarejestrowane w Rzeczypospolitej Polskiej oraz motorowery. Na równi z pojazdami mechanicznymi o jakich mowa w § 2 traktowany był pojazd mechaniczny, podlegający rejestracji stosownie do przepisów prawa o ruchu drogowym (§ 3). Przenosząc to do sprawy Sąd uznał, że opisany wyżej wózek widłowy nie był pojazdem mechanicznym, nie podlegał bowiem dopuszczeniu do ruchu na terytorium RP zgodnie z przepisami Prawa o ruchu drogowym, nie podlegał też rejestracji. W konsekwencji nie podlegał również obowiązkowemu ubezpieczeniu. Taka konkluzja ostatecznie w ocenie sądu pierwszej instancji nie przesądzała tego czy wózek widłowy nie powinien być traktowany jako pojazd mechaniczny zważywszy na treść OWU, które stanowiły integralną część umowy ubezpieczenia. W takiej sytuacji Sąd uznał, że zawarte w OWU postanowienia podlegają wykładni według reguł określonych w art. 65 § 2 k.c., który to przepis stanowi, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Wykładnia umowy nie może pomijać celu, w jakim została ona zawarta, a także natury i funkcji zobowiązania, nie może prowadzić do wniosków sprzecznych z celem umowy ubezpieczenia zawartej przez strony. Przenosząc te uwagi do sprawy Sąd podkreślił, że umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, na podstawie której wystawiona została polisa ubezpieczeniowa (...) Nr (...) została zawarta w celu udzielenia (...) Sp. z o.o. w S. ochrony ubezpieczeniowej w związku z prowadzoną przez spółkę działalnością, a skoro tak to wykładnia postanowień umowy powinna być dokonywana z uwzględnieniem specyfiki i charakteru tej działalności. Sąd podkreślił, że należy mieć na uwadze fakt, że działalność ta realizowana była głównie na terenie Stoczni (...) S.A., tj. poza miejscami takimi jak drogi publiczne, na których odbywałby się ruch pojazdów w rozumieniu Prawa o ruchu drogowym. Celem zawarcia umowy i zamiarem jej stron było udzielenie (...) Sp. z o.o. w S. ochrony ubezpieczeniowej od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe przy wykonywaniu działalności właśnie na terenie Stoczni (...) S.A., gdzie - jak wynika z okoliczności sprawy - odbywał się ruch pojazdów, jednakże były to pojazdy przeznaczone przede wszystkim do przewożenia różnego rodzaju przedmiotów, towarów. Sąd uznał, że są to fakty powszechnie wiadome. W miejscach jak stocznia nie odbywa się bowiem ruch pojazdów takich jak na drodze publicznej, lecz pojazdów innego rodzaju, przeznaczonych do przewożenia przedmiotów, towarów z jednego miejsca na drugie na krótkich odcinkach, czyli z miejsca załadunku do miejsca rozładunku, jak np. wózek widłowy, czy pojazdów przeznaczonych typowo do rozładunku i załadunku. Te okoliczności Sąd uwzględnił przy wykładni pojęcia pojazd mechaniczny zawartego w OWU OC ubezpieczyciela. Sąd dodał, że pojazd mechaniczny ze swej istoty powinien posiadać pewne cechy i właściwości - posiadać napędzający go silnik, układ jezdny i kierowniczy, tak aby możliwe było nadawanie temu pojazdowi kierunku ruchu przez człowieka. Według

Sądu oceniany wózek widłowy wszystkie te cechy niezbędne dla pojazdu mechanicznego posiadał, tj. napędzający go silnik, był wyposażony w układ jezdy i kierowniczy był nadto wyposażony w kabinę operatora z kierownicą, pedałami i dźwigniami umożliwiającymi sterowanie nim, a zatem jest to pojazd w swej konstrukcji bardzo zbliżony do tych, które są dopuszczone do ruchu na drogach publicznych i poruszają się po tych drogach. Na terenie Stoczni (...) pełnił funkcję analogiczną do tej, jaką pełnią samochody ciężarowe, czy dostawcze w zwykłym ruchu na drogach publicznych. Dla wzmocnienia swojej argumentacji Sąd wskazał, że rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, obowiązującym w dacie wypadku, do pojazdów mechanicznych zaliczono pojazdy wolnobieżne w rozumieniu przepisów prawa o ruchu drogowym, z wyłączeniem pojazdów wolnobieżnych, będących w posiadaniu rolników prowadzących gospodarstwo rolne i użytkowanych w związku z prowadzeniem tego gospodarstwa (§2 pkt 2). Zgodnie z definicją z art. 2 pkt. 34 prawa o ruchu drogowym pojazdem wolnobieżnym jest pojazd silnikowy, którego konstrukcja ogranicza prędkość jazdy do 25 km/h, z wyłączeniem ciągnika rolniczego. Przenosząc te rozważania do sprawy Sąd ocenił, że wózek widłowy marki E. (...) nr rej. (...) - (...) rok produkcji 1997 podlega zaliczeniu do kategorii pojazdów wolnobieżnych opisanych wyżej, a w konsekwencji także i do pojazdów mechanicznych o jakich mowa w § pkt 2 rozporządzenia z 24 marca 2000 roku. Sąd zauważył, że choć rozumienie pojęcia pojazdu mechanicznego z OWU OC ubezpieczyciela i z cyt. rozporządzenia jest różne to jednak fakt, że ustawodawca wprost objął zakresem pojęcia pojazdu mechanicznego na gruncie rozporządzenia pojazdy wolnobieżne jest argumentem dla uznania, że oceniany wózek widłowy jest pojazdem mechanicznym. Sąd nie podzielił natomiast poglądów Ministerstwa Transportu Departamentu Dróg i Transportu Drogowego oraz Ministerstwa Finansów Departament Rozwoju Rynku Finansowego zaprezentowanych w pismach kierowanych do (...) , iż wózki widłowe nie są pojazdami mechanicznymi lecz maszynami. Sąd szerzej takie swoje stanowisko uzasadnił.

Oceniając czy zaszły inne przesłanki egzoneracyjne z OWU OC Sąd stwierdził, że brak podstaw dla wniosku, że zachowanie A. K. miało charakter umyślny choć transport konstrukcji stalowych o długości 8 metrów i wadze 500 kilogramów na miejsce ich załadunku na wagony był wykonywany wadliwie. Sztaplarka nie jest przeznaczona do przewożenia tego rodzaju konstrukcji co wynika już tylko z porównanie jej szerokości i korytarza roboczego z szerokością przewożonych konstrukcji - sztaplarka miała szerokość 1,445 metra, szerokość jej korytarza roboczego to 4,42 metra, przewożone konstrukcje miały aż 8 metrów. Przedmiotowa sztaplarka była przeznaczona do przewożenia dwóch rodzajów palet. Powód nie kwestionował faktu, że przedmiotowy wózek widłowy nie był przeznaczony do przewożenia przedmiotowych konstrukcji stalowych, że transport ich był wykonywany wadliwie, a A. K. naruszył zasady bezpieczeństwa i higieny pracy. Zachowanie takie uznawał jednak za noszące jedynie znamiona lekkomyślności, powoływał się przy tym na treść wyroku Sądu Rejonowego w Szczecinie z 13 października 2003 roku, którym warunkowo umorzono postępowanie karne wobec A. K. o czyn z art. 156 § 2 kk, przy zarzucie nieumyślności działania w wyrządzeniu powodowi szkody poprzez spowodowanie jego obrażeń. Podkreślał, że do przesłanek warunkowego umorzenia postępowania karnego należy m.in. nieznaczny stopień winy oraz społecznej szkodliwości czynu, a skoro tak, to pracownikowi (...) Sp. z o.o. w S. A. K. nie można przypisać niedbalstwa.

Sąd nie podzielił oceny powoda co do rodzaju zawinienia po stronie A. K. w spowodowaniu wypadku. Podkreślając, że „rażące niedbalstwo” to coś więcej aniżeli brak zachowania zwykłej staranności w działaniu (a w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej ocenianej przy uwzględnieniu podwyższonego miernika) stwierdził, że wykładnia tego pojęcia powinna uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej lub podwyższonej staranności w przewidywaniu skutków działania. O stopniu niedbalstwa świadczy stopień staranności, jakiego w danych okolicznościach można wymagać od sprawcy. Niezachowanie podstawowych, elementarnych zasad ostrożności, które są oczywiste dla większości rozsądnie myślących ludzi stanowi o niedbalstwie rażącym. Przenosząc to do sprawy stwierdził, że ustalony przebieg i przyczyny wypadku z 11 maja 2000 roku skutkują wnioskiem, iż jego zaistnienie było konsekwencją rażącego niedbalstwa, tak ze strony A. K. jako bezpośredniego sprawcy wypadku, jak i jego pracodawcy. Wózek widłowy nie nadawał się do przewożenia opisanych konstrukcji stalowych, do tego były to trzy konstrukcje ułożone jedna na drugiej, mało stabilne. A. K. miał uprawnienia do prowadzenia wózków widłowych na terenie zamkniętym Stoczni (...), miał też zezwoleniem na prowadzenie sztaoplek na terenie tej Stoczni wydane przez prezesa (...) Sp. z o.o. Posiadał

przeło stosowne uprawnienia i doświadczenie w prowadzeniu wózków widłowych, był odpowiednio przeszkolony w zakresie przepisów BHP. Miał oprócz ogólnej wiedzy i doświadczenia życiowego wiedzę teoretyczną i praktyczną co do przewożenia różnych ładunków wózkami. Powinien więc zaniechać przewożenia takiego ładunku a fakt, że tego nie uczynił, bezpodstawnie sądząc, iż zdoła uniknąć wypadku według Sądu Okręgowego nie umniejsza negatywnej oceny jego zachowania. Co do ewentualnych nierówności na drodze po której którą jechał i co - jak twierdził powód - było przyczyną utraty stabilności przez wózek i w konsekwencji zsunięcia się jednego z elementów stalowych Sąd podkreślił, że przewożenie ładunków dopuszczalne było na niewielkich odległościach po utwardzonych drogach, które powinny być gładkie, odporne na zużycie, odznaczać się dobrą przyczepnością, nie wytwarzać kurzu przy ruchu pojazdów, być niewysiękliwe i łatwo zmywalne oraz dawać się łatwo i szybko naprawić. To oznacza, że przedmiotowy wózek widłowy nie mógł jeździć po podłożu, na którym występowałyby jakiegokolwiek nierówności, zwłaszcza gdy był to ruch odbywający się wraz z ładunkiem o czym A. K., jak i inne osoby z nadzoru musiały wiedzieć i co powinny zapewnić. Jeżeli podłoże po którym przemieszczał się wózek nie było właściwe to nie uzasadnia łagodniejszej oceny przyczyn wypadku, a świadczy wyłącznie o nienależytym przygotowaniu do pracy oraz zlekceważeniu zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Również i to, że wcześniej przewożono takie konstrukcje na sztaplance jak te z 11 maja 2000r nie umniejsza zawinienia po stronie kierującego sztaplarką, po stronie jego pracodawcy oraz osób z nadzoru. Podobnie jak i fakt, że nie zostało przeprowadzone przez pracodawcę A. K. szkolenie dotyczące prac szczególnie niebezpiecznych. Powód nie wykazał jak drewniane przekładki pomiędzy konstrukcjami stalowymi miały zabezpieczać ładunek przed zsunieniem się z platformy sztaplarki. Stąd jego twierdzenia o zabezpieczeniu ładunku przy przewozie Sąd uznał za niewykazane. Co do warunkowego umorzenia postępowania karnego wobec A. K. Sąd odwołując się do art. 11 k.p.c. stwierdził, że skoro jedynie wyrok karny skazujący jest wiążący dla sądu cywilnego to wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne nie ma takiego charakteru. Zawarte w nim ustalenia faktyczne, przede wszystkim stanowiące znamiona czynu zarzucanego A. K., nie były wiążące w tej sprawie. Już tylko celem pełnego odniesienia się do argumentacji powoda Sąd dodał, że stosownie do treści art. 66 § 1 k.k. do koniecznych przesłanek warunkowego umorzenia postępowania karnego faktycznie należy wymóg, aby wina i społeczna szkodliwość czynu nie były znaczne. Z treści art. 66 k.k. i art. 67 k.k. nie wynika natomiast, aby okolicznością wyłączającą możliwość warunkowego umorzenia postępowania karnego było dopuszczenie się przez sprawcę czynu umyślnie. Tym bardziej warunkowe umorzenie postępowania karnego było możliwe wobec sprawcy, który dopuścił się czynu zabronionego na skutek rażącego niedbalstwa, stanowiącego kwalifikowaną postać nieumyślności.

W konsekwencji takich ustaleń Sąd przyjął, że zaistniały przesłanki wyłączające odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę na osobie powoda określone zarówno w OWU (...) S.A. w W., jak i w art. 827 § 1 k.c. Już fakt, że do wypadku doszło w związku z ruchem pojazdu mechanicznego był wystarczający dla zwolnienia ubezpieczyciela od odpowiedzialności w sprawie. Przepis art. 827 § 1 k.c. dopuszczał korektę oceny zasadności żądania pomimo zaistnienia przesłanki wyłączającej odpowiedzialność cywilną zakładu ubezpieczeń społecznych jedynie w przypadku rażącego niedbalstwa. W ocenie Sądu nie zaistniały też wyjątkowe, nadzwyczajne okoliczności w świetle których powoływanie się przez ubezpieczyciela na wyłączenie jego odpowiedzialności należałoby uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. Powód otrzymał bowiem znaczne odszkodowanie za uszczerbek na zdrowiu, nabył nadto prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, w godnej wysokości. Sąd przyznał, że powód wskutek wypadku z 11 maja 2010 roku doznał wielu cierpień, zarówno fizycznych, jak i psychicznych, został pozbawiony możliwości aktywnego uczestniczenia w życiu, możliwości wykonywania pracy zarobkowej, pomocy rodzinie, realizowania własnych pasji, przyjemności. Stał się osobą zależną od innych, która praktycznie cały swój czas spędza w tym samym miejscu, otoczeniu i nie ma możliwości swobodnego przemieszczania się. Jednak powyższe, jak i to, że żona powoda w 2012 roku podjęła pracę dorywczą, w ocenie Sądu Okręgowego nie stanowi okoliczności, które by mogły w świetle zasad współżycia społecznego przemawiać za uwzględnieniem powództwa R. G. (1) wobec ubezpieczyciela. Jeśli chodzi natomiast o interesy gospodarki narodowej, które również - obok zasad współżycia społecznego - stanowiły przesłankę oceny zasadności żądania odszkodowania na gruncie art. 827 § 1 k.c. to w obecnych realiach społeczno-gospodarczych oraz w obecnym stanie prawnym przesłanka ta stała się nieaktualna. W konsekwencji Sąd uznał, że kierowanie przez powoda roszczenia do ubezpieczyciela było niesłuszne i oddalił powództwo w tym zakresie w całości.

W zakresie żądania skierowanego do Stoczni (...) Spółki z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w S. - powód z pozwem przeciwko temu podmiotowi wystąpił w marcu 2010 roku. Nie zgłosił swoich roszczeń Zarządcy Kompensacji Stoczni, a w toku postępowania upadłościowego Stoczni nie wyczerpał trybu umieszczania wierzytelności na liście wierzytelności określonego przepisami prawa upadłościowego i naprawczego (art. 145 ust. 1).

W tym procesie ostatecznie należało ocenić zasadność żądania powoda zasądzenia od pozwanej stoczni w upadłości likwidacyjnej renty po 1980 złotych miesięcznie, poczynając od marca 2010 roku. Powód to roszczenie opierał na przepisach art. 435 § 1 k.c. i art. 444 § 2 k.c. Przepis art. 435 § 1 k.c. stanowi, że prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą wymienionych w nim przykładowo sił przyrody, a do takich niewątpliwie należy Stocznia (...) Spółka z o.o. w upadłości likwidacyjnej w S. jest odpowiedzialnością surowszą, oparta na zasadzie na zasadzie ryzyka. Oznacza to, że powód nie musi udowadniać winy tego pozwanego. Stocznia może uwolnić się od odpowiedzialności wykazując, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Sąd podkreślił, że pojęcie „ruchu przedsiębiorstwa” z art. 435 § 1 k.c. traktuje się szeroko, odnosi się ono do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, obejmującego każdy przejaw jego działania; istnienie związku pomiędzy ruchem i szkodą przyjmuje się już wtedy, gdy szkoda nastąpiła w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody i szkodą. Art. 444 § 2 k.c. stanowi z kolei, że jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Sąd następnie omówił jakie przesłanki podlegają badaniu przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej, w tym renty związanej ze zwiększonymi potrzebami poszkodowanego. Zazaczył, że do przyznania renty z tego tytułu wystarcza samo ich istnienie jako następstwo czynu niedozwolonego. Prawo poszkodowanego do uwzględnienia kosztów pomocy osoby trzeciej w ramach renty z tytułu zwiększonych potrzeb nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany wydał odpowiednie kwoty na koszty opieki.

Po tych rozważaniach teoretycznych, powracając do sprawy, Sąd stwierdził, że postępowanie przeprowadzone w sprawie wykazało, iż powód R. G. (1) doznał wskutek wypadku szkody w wyniku której stał się całkowicie niezdolny do pracy, wypadek był spowodowany ruchem przedsiębiorstwa Stoczni (...) Spółki z o.o. w upadłości likwidacyjnej w S.. Szkoda ta powstała w czasie wykonywania przez powoda w dniu 11 maja 2000 roku pracy na terenie Stoczni (...) S.A. i to bezpośrednio na skutek nieprawidłowego przewożenia przez pracownika (...) Sp. z o.o. w S. „przy wykorzystaniu wózka widłowego, ładunków w postaci konstrukcji stalowych. Stocznia (...) nie tylko, że nie przedstawiła żadnych dowodów, które dawałyby podstawę do poczynienia ustaleń wyłączających jej odpowiedzialność, ale w zasadzie nie kwestionowała swej odpowiedzialności. W konsekwencji Sąd uznał, że spełnione zostały określone w art. 435 § 1 k.c. przesłanki opartej na zasadzie ryzyka odpowiedzialności Stoczni (...) za szkodę na osobie R. G. (1). Sąd uznał dalej, że spełnione zostały też przesłanki do zasądzenia na rzecz powoda renty wyrównawczej. Po wypadku z 11 maja 2000 roku powód stał się on osobą niezdolną do pracy i samodzielnej egzystencji. Obecnie otrzymuje rentę z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz dodatek pielęgnacyjny. Określając wysokość renty dla powoda na podstawie art. 444 § 2 k.c. Sąd brał pod uwagę - dochody uzyskiwane przez powoda oraz średnie przeciętne miesięczne wynagrodzenia. Sąd przyjął, że gdyby nie wypadek to powód by nadal pracował, a jego zarobki kształtowałyby się w granicach średnich miesięcznych zarobków w gospodarce narodowej publikowanych przez Główny Urząd Statystyczny, zważywszy, iż w dacie wypadku miał już 30-letni staż pracy. W konsekwencji Sąd zasądził dla powoda rentę wyrównawczą stanowiącą w zaokrągleniu różnicę pomiędzy uzyskiwanymi przez niego obecnie dochodami (renta i dodatek pielęgnacyjny), a dochodami jakie uzyskiwałby, gdyby nie wypadek z 2000 roku, czyli średnim miesięcznym wynagrodzeniem.

Sąd wyjaśnił, że w punkcie II wyroku zasądził 1.800 zł ,z ustawowymi odsetkami od dnia 14 maja 2010 roku, tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od marca do maja 2010 roku, tj. jako trzy raty renty wyrównawczej po 600 zł. Odsetki za opóźnienie zasądzono w oparciu o art. 481 § 1 k.c. z uwzględnieniem treści art. 455 k.c. Stocznia otrzymała pozew 13 maja 2010 roku, w związku z czym co do wyżej wskazanych trzech rat Sąd skapitalizował je oraz na podstawie art. 481 § 1 k.c. zasądził odsetki od dnia następnego. W zakresie terminów płatności pozostałych zasądzonych rat rentowych, tj. przypadających od czerwca 2010 roku, to Sąd zastosował wskazany przez R. G. (1) w pozwie i następnie w piśmie procesowym z 20 kwietnia 2015 roku sposób ich zapłaty, tj. do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami po dniu wymagalności poszczególnych rat (art. 481 § 1 k.c.).

W pkt. III wyroku Sąd zasądził od pozwanej Stoczni na rzecz powoda dalszą rentę wyrównawczą:

od czerwca 2010 roku do grudnia 2011 roku w kwocie po 600 zł miesięcznie, od stycznia 2012 roku do grudnia 2012 roku w kwocie po 700 zł miesięcznie, od stycznia 2013 roku do lutego 2014 roku w kwocie po 800 zł miesięcznie, od marca 2014 roku do grudnia 2014 roku w kwocie po 700 zł miesięcznie i od stycznia 2015 roku w kwocie po 900 złotych miesięcznie, płatną z góry w terminie do 10-go dnia każdego miesiąca ,z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat.

W pkt. IV wyroku Sąd ,na podstawie art. 8 ust. 1 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., nakazał pobrać od Stoczni (...) Spółki z o.o. w upadłości likwidacyjnej w S. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 360 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. W pkt. V wyroku Sąd ,na podstawie art. 102 k.p.c. , odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu należnymi pozwanym - (...) S.A.w W. i (...) Spółce z o.o. w upadłości likwidacyjnej w S. , szerzej takie postanowienie kosztowe uzasadniając.

Wyrokiem z dnia 12.10.2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie uzupełnił wyrok częściowy z dnia 27 lipca 2015 roku w ten sposób, że oddalił powództwo w stosunku do pozwanej Stoczni (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w S. w pozostałym zakresie.

Orzeczenie tej treści zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia: *R. G. (1) wniósł w pozwie o zasądzenie od pozwanej Stoczni (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością : 700.000 zł zadośćuczynienia „ odszkodowania w kwocie 411 zł tytułem pokrycia kosztów leczenia poszkodowanego , odszkodowania w kwocie 185.120 zł tytułem pokrycia kosztów opieki powypadkowej ; z określonymi należnościami odsetkowymi .Powód nadto wniósł , na podstawie art. 444 § 2 k.c., o zasądzenie renty w wysokości po 1.980 zł miesięcznie ,poczynając od marca 2010 roku ,płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności. Powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu.

*W piśmie procesowym z dnia 20 kwietnia 2015 roku powód wniósł o wydanie wyroku częściowego - wobec zawieszenia postępowania w stosunku do pozwanego Syndyka masy upadłości Stoczni (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w S. przez zasądzenie na rzecz powoda : 1/ od pozwanego (...) S.A. : 700.000 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 2 sierpnia 2010 roku, 411 złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od 2 sierpnia 2010 roku; kwoty 185.120 złotych tytułem odszkodowania z tytułu pokrycia kosztów opieki powypadkowej , z ustawowymi odsetkami od dnia 2 sierpnia 2010 roku, 2/ od pozwanego (...) S.A i pozwanej Stoczni (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej , po 1.980 zł miesięcznie tytułem dożywotniej renty, poczynając od marca 2010 roku , na podstawie art. 444 § 2 k.c. , płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności. Powód wniósł nadto o zasądzenie od pozwanych (...) S.A. oraz Stoczni (...) kosztów procesu według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego.

Wyrokiem częściowym z dnia 27 lipca 2015 roku Sąd oddalił powództwo powoda w stosunku do (...) Spółki Akcyjnej w W.. Jednocześnie przywołanym wyrokiem Sąd zasądził od pozwanej Stoczni (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w S. na rzecz powoda R. G. (1) kwotę 1.800 zł , z ustawowymi odsetkami

od dnia 14 maja 2010 roku, tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od marca 2010 do maja 2010 roku oraz rentę wyrównawczą miesięczną : od czerwca 2010 do grudnia 2011 roku w kwocie po 600 zł ; od stycznia 2012 do grudnia 2012 roku w kwocie po 700 zł ; od stycznia 2013 do lutego 2014 roku w kwocie po 800 zł ; od marca 2014 do grudnia 2014 roku w kwocie po 700 zł i od stycznia 2015 roku w kwocie po 900 zł , płatną z góry w terminie do dnia 10 - każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat.

W dniu 7 sierpnia 2015 roku pełnomocnik pozwanej Stoczni wniósł o uzupełnienie wyroku częściowego poprzez oddalenie powództwa wobec niej w pozostałym zakresie. W uzasadnieniu tego wniosku pozwana podała ,że zgodnie powód domagał się zasądzenia od Stoczni i ubezpieczyciela (...) S.A. w W. in solidum kwot po 1.980 zł miesięcznie tytułem dożywotniej renty . Sąd wydając wyrok częściowy uwzględnił to roszczenie jedynie w części, co znalazło odzwierciedlenie w wydanym wyroku z dnia 27 lipca 2015 roku, a co za tym idzie winien oddalić powództwo w pozostałym zakresie.

Po takich ustaleniach Sąd stwierdził ,że żądanie uzupełnienia wyroku jest zasadne. Wskazał, że z art. 351 § 1 k.p.c. stanowi ,że strona może w ciągu dwóch tygodni od ogłoszenia wyroku, a gdy doręczenie wyroku następuje z urzędu - od jego doręczenia, zgłosić wniosek o uzupełnienie wyroku, jeżeli sąd nie orzekł o całości żądania, o natychmiastowej wykonalności albo nie zamieścił w wyroku dodatkowego orzeczenia, które według przepisów ustawy powinien był zamieścić z urzędu. Sąd zaznaczył ,że stan faktyczny sprawy oraz ocena dowodów zawarta została w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 lipca 2015 roku jest w całości aktualna dla wyroku uzupełniającego. W pierwszym wyroku z 27 lipca 2015 roku Sąd uznał - na podstawie art. 435 § 1 k.c. oraz art. 444 § 2 k.c.- zasadność roszczenia powoda o rentę i zasądził od pozwanej Stoczni na jego rzecz miesięczną rentę ale w kwocie niższej niż żądana .Sąd zasądził zaległą rentę wyrównawczą : kapitalizując ją za okres od marca do maja 2010 r., a następnie określając jej wysokość za okres od czerwca 2010 roku , z ostatecznym ustaleniem jej wysokości na kwotę po 900 zł miesięcznie, poczynając od stycznia 2015 roku, płatną z góry w terminie do dnia 10- każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat.

Sąd wskazał ,że Stocznia (...) Spółka z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w S. odpowiadająca na podstawie art. 435 § 1 k.c. na zasadzie ryzyka , nie wykazała okoliczności zwalniających ją z odpowiedzialności. Dalej Sąd podał ,że roszczenie powoda o rentę wyrównawczą miało oparcie w art. 444 § 2 k.c. W konsekwencji , szerzej to uzasadniając, Sąd przyjął ,że w ustalonych okolicznościach sprawy należało zasądzić od pozwanej Stoczni na rzecz powoda rentę wyrównawczą, z tytułu utraconych zarobków . wyjaśnił przy tym w jaki sposób określił jej wysokość (tj. różnicę pomiędzy obecnymi dochodami powoda , a dochodami jakie uzyskiwałby, gdyby nie wypadek z 11 maja 2000 roku) . Rentę żadaną przez powoda Sąd Okręgowy , w części ocenioną jako zawyżoną , oddalił. Znalazło to wyraz w rozstrzygnięciu z wyroku uzupełniającego .

Apelację od wyroku częściowego Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 27.07.2015 r. złożyli powód oraz Stocznia (...) spółka z o.o. w upadłości likwidacyjnej w S. , z tym iż oczywiście odmienny był zakres zaskarżenia .

Powód przy określeniu wartości przedmiotu zaskarżenia na kwotę 909 291 zł zaskarżył wyrok sądu pierwszej instancji w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie pierwszym, tj. co do oddalenia powództwa skierowanego przeciwko (...) S.A. w W. .

Pozwana Stocznia (...) spółka z o.o. w upadłości likwidacyjnej w S. określając wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 56 900 zł zaskarżyła wyrok sądu pierwszej instancji w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach : drugim, trzecim i piątym , tj. co do uwzględnienia powództwa wobec niej oraz w zakresie rozstrzygnięć o kosztach procesu .

Powód zaskarżając wyrok częściowy z 27.07.2015 r. zarzucił Sądowi Okręgowemu :

1. naruszenie art. 827 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 r.) poprzez błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że pracownikowi Spółki (...) Sp. z o.o. A. K. można przypisać rażące niedbalstwo w tym zakresie, że bez odpowiedniego nadzoru przewoził słupy oświetleniowe pojazdem do tego nieprzystosowanym, co w

konsekwencji doprowadziło do bezzasadnego zwolnienia ubezpieczyciela od odpowiedzialności, jak również poprzez błędne przyjęcie, że w niniejszej sprawie nie występuje jakakolwiek zasada współzycia społecznego, uzasadniająca wypłacenie odszkodowania powodowi, podczas gdy w niniejszym przypadku zachowanie ww. pracownika Spółki nie było rażąco niedbałe, albowiem mając na uwadze całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy oraz materia! dowodowy nie można zarzucić pracownikowi działania graniczącego z umyślnością, nadto wypłata dochodzonego odszkodowania odpowiada zasadom współzycia społecznego,

2. naruszenie art. 5 k.c. przez niezastosowanie w sprawie oraz uznanie, że w niniejszej sprawie nie występują żadne zasady współzycia społecznego, które byłyby uzasadnieniem wypłacenia odszkodowania powodowi, podczas gdy w okolicznościach niniejszej sprawy odmowa zasądzenia dochodzonego odszkodowania na rzecz powoda od pozwanego Towarzystwa (...) jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego i wielce niesprawiedliwa oraz prowadzi do bezzasadnego uprzywilejowania pozwanego Towarzystwa, które w toku postępowania- poprzez podnoszone zarzuty - podejmowało próby uchylecia się od świadczenia na rzecz powoda, co jest nie tylko niezgodne z celem ubezpieczenia, albowiem umowa ubezpieczenia powinna pełnić funkcję ochronną, ale także stanowi akt niełojalności i złej wiary, który nie zasługuje na ochronę prawną,

3. naruszenie art. 6 k.c. poprzez niezasadne przyjęcie, że na pozwanym (...) S.A. nie spoczywa ciężar dowodzenia faktów, z których, wywodzi on podstawę dla swoich zarzutów, co skutkowało przyjęciem twierdzeń pozwanego Towarzystwa za udowodnione, mimo braku jakichkolwiek dowodów na poparcie jego twierdzeń i zarzutów, co w konsekwencji doprowadziło do niezasadnego przerzucenia ciężaru dowodowego wykazania, iż wózek widłowy marki E. (...) nie jest pojazdem mechanicznym oraz że wypadek nie został spowodowany rażącym niedbalstwem - na powoda, pomimo iż to pozwane Towarzystwo winno udowodnić powyższe okoliczności, skoro wywodzi z nich korzystne dla siebie skutki prawne,

4. naruszenie art. 65 § 2 k.c. poprzez błędne zastosowanie i uznanie, że zgodnym zamiarem stron i celem umowy odpowiedzialności cywilnej (...) S.A. (poprzednika prawnego pozwanego Towarzystwa) było udzielenie (...) Sp. z o.o. (obecnie pozwanej Stoczni) ochrony ubezpieczeniowej od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe przy wykonywaniu działalności na terenie Stoczni, co w ocenie Sądu przemawia za uznaniem sztaplarki za pojazd mechaniczny, podczas gdy zamiarem stron umowy ubezpieczenia - które to strony zawarły, zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami, kompatybilne ze sobą umowy ubezpieczenia - było objęcie nimi zarówno odpowiedzialność za szkody będące następstwem zdarzeń związanych z prowadzeniem działalności i posiadaniem mieniem, jak i za szkody związane z ruchem pojazdów mechanicznych, co podkreślała również pozwana Stocznia w toku pierwotnego postępowania przed Sądem 1 instancji, nadto takie rozumowanie Sądu Okręgowego prowadzi do wniosku, że poprzednik prawny Stoczni (...) celowo nic ubezpieczyłby od OC szeregu maszyn i to właśnie takich, których działanie mogłoby spowodować istotną szkodę, co jest sprzeczne zarówno z zasadami logicznego myślenia, jak i stanem faktycznym w niniejszej sprawie,

5. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów i sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z doświadczeniem życiowym i z zebrany w sprawie materiałem dowodowym oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego poprzez uznanie, że sprawcy wypadku można przypisać rażące niedbalstwo, a wózek widłowy marki E. (...) należy zaliczyć do kategorii pojazdów wolnobieżnych, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na dokonanie powyższych ustaleń,

6. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na niezasadnym przyjęciu, iż wózek widłowy, na którym przewożono w dniu zdarzenia słupy oświetleniowe był pojazdem mechanicznym, a zatem zdarzenia wywołane jego ruchem nie korzystały z ochron' ubezpieczeniowej wynikającej z zawartej polisy ubezpieczenia od OC pomiędzy (...) Sp. z o.o. (obecnie Stocznia (...) Sp. z o.o. w Upadłości w S.) a Towarzystwem (...) S.A. (kolejna nazwa: (...) S.A., obecnie: (...) S.A). podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do jednoznacznego przekonania, iż wózek widłowy nie jest pojazdem mechanicznym, lecz maszyną,

W konsekwencji tak skonstruowanych zarzutów , szerzej uzasadnionych ,apelujący wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez o zasądzenie od pozwanego (...) SA na rzecz powoda R. G. (1): a) kwoty 700 000 zł tytułem wypłaty zadośćuczynienia , z ustawowymi odsetkami od dnia 2 sierpnia 2010 r. (od 31 dnia od zgłoszenia szkody do ubezpieczyciela ; b) kwoty 411 zł tytułem odszkodowania , z ustawowymi odsetkami od dnia 2 sierpnia 2010 r., tj. od 31 dnia od zgłoszenia szkody ; c) kwoty 185 120 zł odszkodowania z tytułu pokrycia kosztów opieki powypadkowej, z ustawowymi odsetkami od dnia 2 sierpnia 2010 r.; d) kwoty po 1 980 zł tytułem comiesięcznej renty, poczynając od marca 2010 r., płatnej z, góry do 10 każdego miesiąca z odsetkami ustawowymi w razie uchybienia terminu płatności. Powód nadto wnosił o zasądzenie od pozwanego (...) SA. kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego. W ewentualnym wniosku apelacyjnym powód wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwana Stocznia (...) sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w S. wyrokowi Sądu Okręgowego z dnia 27.07.2015 r. zarzuciła Sądowi :

I. mające istotny wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku naruszenie prawa procesowego, tj.:

1. art. 328 §2 k.p.c. poprzez pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku istotnej okoliczności, a mianowicie ustalenia okoliczności stanowiących podstawę rozstrzygnięcia o wysokości renty wyrównawczej zasądzonej na rzecz powoda przy wskazaniu, że sąd pierwszej instancji „nie miał wątpliwości, że gdyby nie wypadek powód by nadal pracował, nawet przy uwzględnieniu trudnej aktualnej sytuacji na rynku stoczniowym, zaś jego zarobki kształtowałyby się w granicach średnich miesięcznych zarobków w gospodarce narodowej (,,).”, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że Sąd nie zbadał nawet w stosunku do wieku powoda i wykonywanej przez niego wcześniej pracy, czy powód byłby w stanie osiągać wynagrodzenie na poziomie średniej krajowej, co w konsekwencji uniemożliwia rzetelną kontrolę trafności tych ustaleń ,

2. będące konsekwencją powyższego zarzutu naruszenia art. 328 §2 k.p.c., tj. naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez sąd pierwszej instancji zasady swobodnej oceny dowodów i sprzeczność istotnych ustaleń sądu z zebraniem w toku niniejszego postępowania materiałem dowodowym oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego poprzez uznanie, iż powód osiągałby przychody na poziomie średniej krajowej, podczas, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby było to obecnie możliwe, II. mające istotny wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 435 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że szkoda po stronie powoda powstała na skutek ruchu przedsiębiorstwa pozwanej Stoczni (...) sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej, podczas gdy z prawidłowych ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji wynika, że przedsiębiorstwo takie prowadziła Stocznia (...) S.A., a pozwana była jedynie podmiotem włączonym w ruch przedsiębiorstwa Stoczni (...) S.A. i to wyłącznie Stocznia (...) S.A. może ponosić odpowiedzialność na gruncie art. 435 k.c.

W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów , szerzej uzasadnionych , pozwana wносиła o zmianę punktu II i III (a w konsekwencji także punktu IV) zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości w stosunku do niej oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu .Pozwana nadto wносиła o zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego. W ewentualnym wniosku apelacyjnym pozwana wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku części dotyczącej pozwanej ad. 2, tj. w zakresie punktu II, III oraz w konsekwencji IV i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a także orzeczenia przez ten sąd o kosztach procesu za obie instancje.

Powód wniósł nadto apelację od wyroku częściowego uzupełniającego Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 12.10.2015r. zaskarżając to orzeczenie w całości . Powód, określając wartość przedmiotu zaskarżenia na 95 600 zł , sądowi pierwszej instancji zarzucił :

1. naruszenie art 322 k.p.c. poprzez błędne zasądzenie na jego rzecz renty wyrównawczej przy uwzględnieniu odniesienia do przewidywanych zarobków powoda, podczas gdy ten w pozwie wniósł o zasądzenie renty z tytułu zwiększonych potrzeb w zakresie kosztów opieki, a na poparcie swoich żądań zaoferował zarówno dowód z opinii biegłych, jak i dowód na okoliczność wysokości stawki godzinowej dla pracowników opieki społecznej z rozbiciem na poszczególne lata objęte rozszczeniem, co oznacza, że wyliczenie wysokości renty w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego było możliwe i nie było nadmiernie utrudnione;

2. naruszenie art. 444 § 2 k.c. poprzez niezastosowanie i brak przyznania powodowi renty z tytułu zwiększenia się potrzeb w związku z koniecznością sprawowania opieki osób trzecich, mimo że renta przewidziana we wskazanym przepisie ma naprawić doznaną w wyniku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia szkodę majątkową, wyrażającą się w zwiększeniu wydatków lub zmniejszeniu dochodów, a każda z okoliczności wymienionych w tym przepisie, tj. utrata zdolności do pracy, zwiększenie potrzeb lub zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość, może stanowić samodzielną podstawę żądania zasądzenia renty, podczas gdy Powód udowodnił zarówno konieczność sprawowania nad nim opieki, jak i jej wymiar oraz stawkę;

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie przez sąd pierwszej instancji zasady swobodnej oceny dowodów i brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego poprzez pominięcie żądania powoda w zakresie zasądzenia renty na zwiększone potrzeby w związku z koniecznością sprawowania nad nim opieki, mimo że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, tj. w szczególności z dowodu z opinii biegłych, przesłuchania świadka A. G., przesłuchania powoda w charakterze strony oraz informacji z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w S. z dnia 18.06.2015 r. wynika zasadność żądania powoda w żądanej wysokości, zważywszy, że pozwani nie kwestionowali tych dowodów, a Sąd Okręgowy obdarzył je w pełni walorem wiarygodności, nadto pozwani nie zaoferowali jakichkolwiek dowodów przeciwnych;

4. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kwestii renty na zwiększone potrzeby wobec konieczności korzystania przez powoda z pomocy osób trzecich, a wskazanie jedynie, że powództwo podlegało oddaleniu w pozostałym zakresie w związku z zasądzeniem renty wyrównawczej stanowiącej w zaokrągleniu różnicę pomiędzy uzyskiwanymi przez powoda dochodami z tytułu renty i dodatku pielęgnacyjnego, a dochodami jakie uzyskiwałby, gdyby nie uległ wypadkowi, co jeśli nie uniemożliwia, to bardzo utrudnia odniesienie się przez powoda do braku zasądzenia renty z tytułu kosztów opieki w żądanym zakresie.

W konsekwencji takich zarzutów, szerzej uzasadnionych, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej Stoczni (...) Sp. z o. o. w upadłości likwidacyjnej na rzecz powoda dodatkowo: a) kwoty 180 zł tytułem dopłaty do renty za marzec 2010 r. (obok zasądzonej wyrokiem częściowym z dnia 27 lipca 2015 r. kwoty skapitalizowanej renty w wysokości 1800 zł - którą Powód zaliczył na rentę za marzec 2010 r. - tak aby renta za marzec 2010 r. wyniosła 1980 zł zgodnie z żądaniem pozwu); b) kwot po 1980 zł tytułem dopłaty do renty za miesiące: kwiecień - maj 2010 r.; c) kwot po 1380 zł tytułem dopłaty do renty za okres od czerwca 2010 r. do grudnia 2011 r., tak aby całość zasądzonej renty za te miesiące wyniosła po 1980 zł; d) kwot po 1280 zł tytułem dopłaty do renty za okres od stycznia 2012 r. do grudnia 2012 r., tak aby całość zasądzonej renty za te miesiące wyniosła po 1980 zł; e) kwot po 1180 zł tytułem dopłaty do renty za okres od stycznia 2013 r. do lutego 2014 r., tak aby całość zasądzonej renty wyniosła po 1980 zł; f) kwot po 1280 zł tytułem dopłaty do renty za okres od marca 2014 r. do grudnia 2014 r., tak aby całość zasądzonej renty za te miesiące wyniosła po 1980 zł; g) kwot po 1080 zł tytułem dopłaty do renty za okres od stycznia 2015 r., tak aby całość zasądzonej renty wyniosła po 1980 zł miesięcznie, powyższe kwoty płatne z góry w terminie do 10 - każdego miesiąca, z odsetkami ustawowymi w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat. Powód nadto wniósł o zasądzenie od pozwanej Stoczni kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego. W ewentualnym wniosku apelacyjnym powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód w odpowiedzi na apelację pozwanej Stoczni (...) wniósł o jej oddalenie domagając się jednocześnie zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego. Powód w szczególności zakwestionował twierdzenia pozwanej, że ta nie jest

przedsiębiorstwem poruszonym za pomocą sił przyrody jako nieuzasadnione , dodatkowo zarzucając ,iż twierdzenia w tym zakresie są spóźnione (k.1179 i dalsze).

Pozwany ubezpieczyciel w odpowiedzi na apelację powoda od wyroku częściowego odnosząc się po kolei do poszczególnych zarzutów apelacyjnych wniósł o oddalenie apelacji jako bezzasadnej wnosząc dodatkowo o zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego (k.1161 i dalsze).

Pozwana Stocznia (...) w odpowiedzi na apelację powoda od uzupełniającego wyroku częściowego wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego. Pozwana zaznaczyła jednocześnie , że choć uważa , iż roszczenie powoda o rentę jest w ogóle nieuzasadnione to jeżeli sąd drugiej instancji uzna ,iż taka renta jest jednak uzasadniona to powinna być ona określona na poziomie ustalonym przez Sąd Okręgowy. Pozwana ponownie podniosła swoje wątpliwości co do tego czy można było ją w dacie wypadku określić jako przedsiębiorstwo w ruchu .Podkreśliła ,że wypadek był na terenie Stoczni (...) S.A. w S. na terenie której wykonywały prace inne podmioty , w tym ówczesna (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. będące jednym z kilkudziesięciu podmiotów funkcjonujących na terenie Stoczni (...) S.A. i to w jedynie do tej ostatniej spółki można w tej sytuacji stosować art. 435 k.c. Pozwana zaś była jedynie spółką zależną, włączoną w ruch przedsiębiorstwa. Dodając ,że mogłaby odpowiadać ewentualnie za uchybienia swojego pracownika A. K. ,na podstawie art.120 §1 k.p. w zw. z art. 430 k.c., zarzuciła ,że Sąd Okręgowy nie ustalił czy w chwili wypadku A. K. wykonywał polecenia pracodawcy (k.1188).

Sąd Apelacyjny zważył , co następuje :

apelacje powoda zasadniczo były uzasadnione , apelacja pozwanej Stoczni (...) podlegała oddaleniu jako pozbawiona zasadności. Ostatecznie jednak w sprawie zaszła konieczność wydania w zasadniczej części orzeczenia kasatoryjnego.

Rzecz sądu orzekającego jest zawsze ustalenie pełnej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia . Za przedmiot dowodu uznaje się przy tym fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie .O tym zaś , które fakty są istotne dla rozstrzygnięcia, decyduje przedmiot postępowania w sprawie, a dokładniej rzecz określając przepisy mające do niego zastosowanie. To strona powodowa przedstawia w pozwie okoliczności, które jej zdaniem kreują dochodzone roszczenie . O treści wyroku zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje żądanie strony. Sąd nie może zasądzać czego innego od tego, czego żądał powód (aliud), więcej niż żądał powód (super), ani nawet na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Zakaz orzekania ponad żądanie odnosi się zatem, bądź do samego żądania (petitum), bądź do jego podstawy faktycznej (causa petendi). W art. 321 § 1 k.p.c. jest bowiem mowa o żądaniu w rozumieniu art. 187 § 1 k.p.c., a w myśl tego unormowania obligatoryjną treść każdego pozwu stanowi dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. Nadto orzeczenie o roszczeniu, które było objęte żądaniem, zgłoszonym jednak w mniejszym czy większym rozmiarze, niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania, stanowi orzeczenie ponad żądanie, sprzeczne z zakazem ustanowionym w art. 321 § 1 k.p.c., który odnosi się zarówno do samego żądania, jak i jego podstawy faktycznej. Sąd orzeka o całym przedmiocie sporu, ale tak jak go określił powód (patrz : wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2015 r. ,V CSK 612/14, LEX nr 1771393).

Z kolei przepis art. 444 § 2 k.c. reguluje trzy, oparte na różnych podstawach faktycznych, świadczenia rentowe: z tytułu utraty zdolności do zarobkowania, z tytułu zwiększenia się potrzeb poszkodowanego oraz z tytułu zmniejszenia się jego widoków powodzenia na przyszłość. Każda z wymienionych w tym przepisie podstaw świadczenia rentowego stanowi samoistną przesłankę jej zasądzenia.

Przenosząc powyższe uwagi do sprawy trzeba podkreślić ,że powód niezmiennie domagał się zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie po 1980 zł miesięcznie podając sposób jej wyliczenia. Natomiast sąd pierwszej instancji ustalił i zasądził na rzecz powoda rentę z tytułu utraty przez niego wskutek wypadku całkowicie zdolności do zarobkowania. Oznacza to ,że Sąd orzekł o czym innym niż rentowe roszczenie powoda. Powyższe jednak ostatecznie nie wymagało uchylenia rozstrzygnięcia w zakresie zasądzonej kwotowo renty, aczkolwiek żądanej i w konsekwencji należy z innej podstawy (o czym mowa będzie jeszcze później). Co do zasady sąd drugiej instancji nie ma obowiązku uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, choćby stwierdził nierozpoznanie istoty sprawy. Uchylenie

wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania jest jedynie uprawnieniem, a nie obowiązkiem sądu drugiej instancji, który może przejąć na siebie ciężar przeprowadzenia postępowania dowodowego w niezbędnym zakresie i dokonania stosownych ustaleń faktycznych koniecznych do rozpoznania istoty sprawy, jeżeli nie dokonał tego sąd pierwszej instancji. Decyzja w tej kwestii (co do sposobu rozstrzygnięcia) należy do sądu drugiej instancji. W przedmiotowej sprawie jest przy tym niesporne, że powodowi przysługuje niewątpliwie renta z tytułu zwiększonych potrzeb związanych z koniecznością świadczenia mu pomocy w codziennym funkcjonowaniu przez osoby trzecie. Z opinii zakładu medycyny sądowej z dnia 30 lipca 2013 r. (k. 597 – 600) wynika, że powód wymaga stałej opieki osoby trzeciej w wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego. R. G. (1) został uznany przez lekarza orzecznika ZUS za całkowicie niezdolnego do samodzielnej egzystencji w związku z wypadkiem przy pracy. Lekarza orzecznik ustalił też 100 % długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Niezdolność R. G. (1) do pracy powstała wskutek wypadku z 11.05.2000 r. i istnieje od tej daty. R. G. (1) w wypadku doznał m.in. otwartego złamania kości obu podudzi. Po licznych operacjach trwale zaburzenia kończyn dolnych źle rokują. Utrwalone przykurcz, zmiany troficzne, niewydolności krążeniowo-nerwowe, przewlekły proces zapalny powodują, że konieczna wydaje się amputacja obu podudzi. Powód w toku przesłuchania w charakterze strony w dniu 27.10.2013 r. podał, że dopiero od 2006 r. porusza się na wózku, sam może się ogolić, czy też częściowo (na siedząco) umyć. Samodzielnie jest zdolny przemieścić się jedynie z łóżka na wózek i odwrotnie.

Sąd pierwszej instancji zasadniczo w sposób prawidłowy ustalił fakty istotne w płaszczyźnie wydanego w sprawie rozstrzygnięcia, w szczególności w sposób chronologiczny przedstawił kiedy i w jakich okolicznościach doszło do wypadku z 11 maja 2000 r., kto był jego sprawcą, jakiego powód doznał w jego wyniku uszczerbku na zdrowiu oraz jaka jest jego obecna sytuacja dochodowa. Sąd dokładnie też przedstawił treść zawartej przez poprzednika prawnego obecnego ubezpieczyciela z poprzednikiem prawnym pozwanej Stoczni (...) umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, w tym przytoczył wskazane w umowie okoliczności egzoneracyjne. Sąd pierwszej instancji przedstawił przebieg procesu w sprawie, w tym przekształcenia po stronie pozwanej stoczni, wskazał po kolei wydawane postanowienia o zawieszeniu oraz podejmowaniu postępowania w sprawie. Przedstawił roszczenia powoda z czego wynika, iż wskazane w pozwie nie ulegały zasadniczo zmianie, po wezwaniu do udziału w sprawie postanowieniem z dnia 10.09.2010r. ubezpieczyciela (po zmianie nazwy), tj. (...) S.A. w W.. Sąd odwoławczy w zasadzie te ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji podziela i uznaje za własne. W obecnie obowiązującym systemie apelacji sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod uwagę jedynie nieważność postępowania (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, której nadano moc zasady prawnej).

Apelujący nieważności w tej sprawie nie zarzucali, a Sąd odwoławczy też jej nie stwierdził. Sąd drugiej instancji w sytuacji gdy nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia pierwszoinstancyjnego, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego orzeczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2015 r., V CSK 270/14, LEX nr 1682218). Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny, co już wyżej stwierdził akceptując ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji za zbędne uznał ich powtarzanie. Sąd Apelacyjny nie podzielił natomiast oceny prawnej sądu pierwszej instancji co do zaistnienia przesłanek zwalniających pozwanego zakład ubezpieczeń od odpowiedzialności, podobnie jak i ustaleń iż powodowi przysługuje prawo do renty wyrównawczej z tytułu utraty możliwości zarobkowania.

W uzupełnieniu stanu faktycznego sąd drugiej instancji wskazuje, a co wynika z akt sprawy karnej Sądu Rejonowego w Szczecinie o sygn. VI Ko⁽²⁾ 24/03, że A. K. jako pracownik Spółki (...) sp. z o.o. w S. przy użyciu sztaplarki przewoził metalowe konstrukcje na miejsce skąd miały być one ładowane na wagon (przez firmę powoda), a robił to na polecenie swoich przełożonych, tj. kierownika zmiany M. G. (2). Powyższe fakty wynikają jednoznacznie z treści uzasadnienia wniosku Prokuratora Rejonowego Szczecin - Zachód w Szczecinie z 11.08.2003 r. wnoszącego o warunkowe umorzenie postępowania karnego, z którego to dokumentu urzędowego sąd pierwszej instancji dowód

w sprawie przeprowadził (k.245 akt karnych). Z ustaleń poczynionych przez Prokuratora - po przeprowadzeniu w sprawie szeregu dowodów osobowych oraz z dokumentów - wynika , że z uwagi na współpracę pracowników dwóch firm ,tj. Spółki (...) sp. z o.o. w S. i (...) sp. z o.o. w S. do jej koordynowania powinna być wyznaczona specjalna osoba czego zaniechano. Jednocześnie Prokurator ustalił ,że między zaistniałym zdarzeniem - wypadkiem, a niedopełnieniem obowiązków przez pracowników odpowiedzialnych za higienę i bezpieczeństwo pracy w obu firmach nie ma związku przyczynowo - skutkowego. A. K. mianowicie wykonując polecenie przetransportowania metalowych konstrukcji nawet o dużych wymiarach miał możliwość uczynienia tego w sposób bezpieczny poprzez transportowanie na miejsce przeznaczenia za każdym razem jednego elementu , wówczas nie było możliwości zsunęcia się jednej metalowej konstrukcji z drugiej. A. K. w postępowaniu karnym wyjaśniał , że do zdarzenia by nie doszło gdyby przewoził sztaplarką za każdym razem po jednym elemencie przeznaczonym do transportu i pojedynczo ustawiał go na podłożu. Wyjaśnił ,że był przekonany ,iż ustawiony na sztaplarce stos konstrukcji metalowych jest stabilny. Według prokuratora K. dokonał nieprawidłowej w tym zakresie oceny (k. 245). Sam A. K. przed Prokuratorem wyjaśniał ,że przewoził jednocześnie taką ilość konstrukcji jaka była ustawiona w miejscu z którego je zabierał, jeżeli stały trzy jedna na drugiej to w takiej ilości je przewoził . A. K. zarzucano, że w dniu 11 maja 2000 r. nieumyślnie przygniatając R. G. (1) metalowymi konstrukcjami, które zsunęły się na niego ze sztaplarki, spowodował u niego obrażenia ciała w postaci złamania otwartego kości obu podudzi i wieloodłamowego złamania żuchwy , co skutkowało chorobą długotrwałą , tj. o czyn z art. 156 §2 k.k. (k. 221 akt j/w). Wyrokiem z dnia 13 .10.2003 r. Sąd Rejonowy w Szczecinie warunkowo umarzając umorzył postępowanie w sprawie, na okres próby , nie zmienił kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu A. K. (k. 219 akt cyt. wyżej).

W sprawie jest niesporne , ustalał to już uprzednio sąd pierwszej instancji ,że w dniu wypadku powód rozpoczął prace o godzinie 7.00 rano,ok.10-ej brygada w której powód pracował na polecenie przełożonego udała się na plac przeładunkowy na terenie Stoczni (...) S.A. w S. w celu załadunku na wagony kolejowe konstrukcji stalowych wież oświetleniowych . Załadunek miał być wykonany jako usługa dla (...) sp. z o.o. , która złożyła zlecenie. Pracownicy Spółki (...) otrzymali do dyspozycji żuraw samochodowy, ciągnik z przyczepą oraz sztaplarkę. Na miejscu okazało się, że odległość między miejscem składowania konstrukcji stalowych i placem załadunku na który były podstawione wagony kolejowe była niewielka, wynosiła ok. 60 m. W związku z tym postanowiono ,że konstrukcje będą podwożone w miejsce załadunku bezpośrednio sztaplarką , bez pośrednictwa przyczepy ciągnikowej. To właśnie kierownik zmianowy (...) sp. z o.o. M. G. (2) przydzielił do transportowych prac sztaplarkę marki T. wraz z jej operatorem A. K.. Konstrukcje stalowe wież oświetleniowych były podwożone sztaplarkami w zasięg żurawia samojezdnego. Tam za pomocą żurawia samochodowego były układane na wagonach kolejowych. R. G. (1) wraz z Z. Ś. podczepiali przywiezione konstrukcje na dole do żurawia. Początkowo pracowały dwie sztaplarki ,potem już tylko jedna należąca do (...) sp. z o.o. Konstrukcje początkowo były przewożone pojedynczo, w pewnym momencie ok. godziny 13-ej operator podjechał do 3 konstrukcji ułożonych jedna na drugiej na drewnianych przekładkach postanawiając je zabrać jednocześnie , co też uczynił. Podwiózł je w bezpośrednie sąsiedztwo wcześniej już przewiezionych konstrukcji , zatrzymał sztaplarkę , podłożył drewniane podkładki na których chciał zostawić konstrukcje , zaczął następnie powoli wyjeżdżać widłami, konstrukcje straciły jednak stabilność i uderzyły w stojącego tyłem powoda (zob. protokół Państwowej Inspekcji Pracy z 6.06.2000 r., k. 114-v – 115 akt karnych).

Po uzupełnieniu ustaleń faktycznych istotnych w sprawie ,powracając do złożonych w sprawie apelacji , Sąd odwoławczy uważa ,że przed odniesieniem się do zarzutów z apelacji powoda należy ustalić czy w ustalonych okolicznościach sprawy w grę wchodzi odpowiedzialność pozwanej Stoczni (...) w upadłości likwidacyjnej za szkodę na osobie powoda wskutek wypadku jakiemu uległ on w dniu 11 maja 2000 roku. Dopiero przesądzenie tej kwestii , w zależności od jej wyników , będzie lub też nie będzie wymagało ustalenia odpowiedzialności pozwanego w tej sprawie ubezpieczyciela, w szczególności pod kątem oceny zaistnienia okoliczności zwalniających od odpowiedzialności za wypadek ubezpieczeniowy.

Pozwana Stocznia (...) zarzucała Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa procesowego w stopniu mającym istotny wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku. Po pierwsze zarzucała naruszenie art. 328 §2 k.p.c. wskutek braku podania w uzasadnieniu wyroku w jaki sposób Sąd ustalił, że gdyby nie wypadek to powód by nadal pracował, a

jego zarobki kształtowałyby się w granicach średnich miesięcznych zarobków w gospodarce narodowej ,co zdaniem skarżącej uniemożliwiło kontrolę trafności takich ustaleń. Po drugie pozwana zarzucała naruszenie reguł oceny dowodów z art. 233 §1 k.p.c. i w konsekwencji błędne ustalenie ,że powód osiągałby przychody na poziomie średniej krajowej, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego to nie wynika. Oba powyższe zarzuty w ocenie Sądu odwoławczego są uzasadnione. Z art. 328 § 2 k.p.c. wynika, że uzasadnienie powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Na wskazanie podstawy faktycznej składa się ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Sąd ustalając ,że powód ,gdyby nie wypadek z 2000 r.,by nadal pracował uzyskując zarobki w granicach średnich miesięcznych zarobków w gospodarce narodowej nie podał na podstawie jakich to dowodów powyższe fakty ustalił. Jednocześnie jednak powyższe uchybienie procesowe jest bez znaczenia w sprawie , a to z tej przyczyny ,że powód - co już wyżej wskazano i omówiono -nie domagał się renty wyrównawczej z tytułu utraconych zarobków .Stąd ustalenie czy powód by nadal pracował i jakie zarobki by uzyskiwał dla stanu faktycznego sprawy nie było istotne. O związaniu Sądu podstawą faktyczną pozwu oraz żądanym roszczeniem była mowa już wyżej. Co do zarzutu naruszenia prawa materialnego , a mianowicie art. 435 k.c. - pozwana stocznia zarzucała ,że w sprawie doszło do naruszenie tego przepisu poprzez jego zastosowanie w sprawie co miało być nieuzasadnione. Pozwana z zarzutem naruszenia prawa materialnego powiązała zarzut błędnych ustaleń faktycznych wskutek przyjęcia , że szkoda po stronie powoda powstała na skutek ruchu przedsiębiorstwa Stoczni (...) sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej, gdy z prawidłowych ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji wynika, że przedsiębiorstwo takie prowadziła Stocznia (...) S.A., a pozwana była jedynie podmiotem włączonym w ruch przedsiębiorstwa Stoczni (...) S.A. To w ocenie skarżącej powinno skutkować wnioskiem, iż wyłącznie Stocznia (...) S.A. może ponosić odpowiedzialność na gruncie art. 435 k.c. Oceniając zasadność tak skonstruowanego zarzutu Sąd Apelacyjny zauważa, co zresztą wskazał powód w odpowiedzi na apelację Stoczni (...), że ta pozwana do tej pory nie kwestionowała ,iż jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody. W odpowiedzi na pozew z 27.05.2010 r., broniąc się przed roszczeniami powoda , pozwana podnosiła brak swojej legitymacji biernej, a następnie odniosła się merytorycznie do powództwa twierdząc ,że roszczenia są zawyżone . Pomimo tego ,że powód już w pozwie wskazał przepisy prawa materialnego na których opierał swoje roszczenie kierowane do Stoczni , w tym przywołał art. 435 k.c. ,pozwana - reprezentowana zawsze przez profesjonalnych pełnomocników procesowych - nigdy nie nawet nie zasygnalizowała ,że jeżeli już to brak podstaw by stosować wobec niej przepis art. 435§ 1 k.c. jako przedsiębiorstwa poruszanego za pomocą sił przyrody (co uprawnia do stosowania odpowiedzialności na zasadzie ryzyka). Sąd odwoławczy zauważa ,że w postępowaniu cywilnym jednym z najczęściej spotykanych problemów jest praktyczne stosowanie reguł rozkładu ciężaru dowodowego oraz dopuszczalność przyjmowania za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia okoliczności niewykazanych. Procesem cywilnym rządzi reguła dowodzenia okoliczności faktycznych mających znaczenie dla rozstrzygnięcia. Ustawodawca dopuszcza jednak sięgnięcie po konstrukcję domniemania faktycznego lub domniemania prawnego, umożliwia też art. 230 k.p.c. sądowi na przyjęcie pewnych faktów za ustalone, bez prowadzenia postępowania dowodowego, gdy przeciwnik nie wypowiedział się co do faktów wskazanych przez stronę, a mógł to uczynić. Taka sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie. Powód zdefiniował Stocznnię (...) jako przedsiębiorstwo podpadające pod art. 435 k.c. Pozwana ,nie wypowiadając się w tej kwestii (i nie zaprzeczając w żaden sposób twierdzeniom z pozwu) powyższe przyznała. Podnoszenie nowych w tym zakresie twierdzeń na etapie postępowania apelacyjnego , bez jakiegokolwiek argumentacji to spóźnienie wyjaśniającej , wobec treści art. 381 k.p.c. powinno skutkować ich pominięciem , jako spóźnionych . Niemniej jednak dla wyczerpania argumentacji Sąd odwoławczy oceniając zarzut naruszenia art. 435 k.c. przez jego zastosowanie w sprawie i ustalenie na tej podstawie odpowiedzialności Stoczni (...) , zauważa ,co następuje : pojęciu przedsiębiorstwa (zakładu) użytemu w art. 435 §1 k.c. należy przypisać znaczenie wyznaczone przez art. 55 ¹ k.c. , a zatem stanowi ono zorganizowany zespół składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej. Przedsiębiorstwo musi być prowadzone na własny rachunek, we własnym szeroko pojętym interesie . Decydujące jest tu wykonywanie faktycznego władztwa dla siebie , przy czym nie jest istotne na podstawie jakiego tytułu to następuje. Jeżeli przedsiębiorstwo znajduje się faktycznie we władztwie kilku podmiotów ich odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną w związku z jego ruchem jest solidarna. Pozwana stocznia nie wykazała braku swojej samodzielności. Przedsiębiorstwo wprawiane jest w

ruch za pomocą sił przyrody , tj. przy wykorzystaniu energii elektrycznej, atomowej , paliw płynnych, pary ,gazu itp. Wykorzystanie sił przyrody musi być dla przedsiębiorstwa warunkiem podstawowym jego działalności ,chodzi o taki stan nasycenia i wykorzystania urządzeń poruszanych za pomocą sił przyrody ,by od tego zależało w ogóle jego funkcjonowanie. Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa obejmuje także funkcjonowanie wszelkich urządzeń należących do niego. Z odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego wynika zakres działalności pozwanej stoczni. Zgodzić się trzeba z powodem ,że już tylko z tak określonego przedmiotu działalności wynika ,że bez używania specjalistycznego sprzętu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody spółka by nie byłaby w stanie prowadzić swojej działalności gospodarczej . Pozwana negując powyższe w istocie w żaden sposób swojej działalności gospodarczej oraz sposobu jej prowadzenia nie podała. Odwołała się jedynie do tego, że funkcjonuje na terenie innego podmiotu , będąc jedną z wielu spółek celowych .Taka argumentacja to zbyt ogólna i fragmentaryczna by uznać , iż pozwana nie jest przedsiębiorstwem poruszonym za pomocą sił przyrody. W sprawie należy uznać za wykazane , że (...) sp. z o.o.w S. by prowadzić działalność gospodarczą , jak choćby w postaci produkcji elementów stalowych do wież oświetleniowych i innych prac , musiała korzystać z energii elektrycznej. Prowadzenie działalności przez pozwaną było więc niewątpliwie uzależnione od wykorzystania sił przyrody, bez ich użycia pozwana by nie osiągnęła celu dla którego została utworzona. Należy przy tym pamiętać ,że ruch przedsiębiorstwa w ujęciu art. 435 k.c. ta każda jego działalność , a nie tylko taka , która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo jego działania. W grę wchodzi także typowe każdego pracodawcy czynności organizacyjno-zarządzające. Zgodzić się przeto należy ze stanowiskiem zaprezentowanym przez powoda w odpowiedzi na apelację stoczni ,że związek pomiędzy ruchem i szkodą występuje wówczas ,gdy szkoda nastąpiła wskutek zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa , choćby nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody ,a szkodą. Stąd w istocie nie ma przesądającego znaczenia to , że wypadek miał miejsce na terenie Stoczni (...) S.A. na terenie której prace wykonywały spółki zależne Stoczni .Niesporne przecież jest i to ,że (...) sp. z o.o.była uprawniona do prowadzenia tam działalności ,do wypadku doszło wskutek użycia urządzenia napędzanego silnikiem spalinowym stanowiącego jej własność . Niesporne jest też i to ,że spółka ta już tylko jako prowadząca szczególnie przedsiębiorstwo ponosiła odpowiedzialność m.in.za swoich pracowników odpowiadając za szkodę wyrządzoną komukolwiek, a więc każdej osobie , która znalazła się w strefie szkodliwego oddziaływania jej przedsiębiorstwa . Zgodnie z art. 435 k.c. poszkodowany musi udowodnić ,iż szkoda została wyrządzona przez ruch przedsiębiorstwa. Przeprowadzenie tego dowodu jest równoznaczne z wykazaniem dwóch przesłanek odpowiedzialności deliktowej, ukształtowanej na zasadzie ryzyka: szkody i zdarzenia ją wywołującego. Skoro zaś szkoda została wyrządzona przez ruch przedsiębiorstwa, oznacza to w konsekwencji również wykazanie istnienia związku przyczynowego w postaci *conditio sine qua non* (patrz : wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2012 r. IV CSK 25/12,LEX nr 1232240) . Można w tym miejscu dodać , że odpowiedzialność z art. 435 k.c. wyłącza co do zasady zastosowanie art. 436 k.c., przedsiębiorstwo zobowiązane jest do naprawienia szkód wyrządzonych przez jego ruch jako pewnej całości , a nie przez ruch wykorzystywanego przez to przedsiębiorstwo pojazdu. Gdyby jednak nawet hipotetycznie wyłączyć odpowiedzialność pozwanej stoczni na podstawie art. 435 k.c. to pozwana by odpowiadała jako posiadacz pojazdu poruszanego za pomocą sił przyrody (art. 436 k.c.). Wózek widłowy stanowił własność pozwanej stoczni ,która pracownikowi oddała go jedynie w dzierżenie, w każdym razie nie wykazano i nie twierdzono by było inaczej. Za dzierżyciela uważa się pracownika w stosunku do rzeczy powierzonych mu przez pracodawcę (tak - St. Rudnicki czy Krzysztof Pietrzykowski, komentarz do art. 338 k.c.). Dzierżenie w znaczeniu techniczno - prawnym odróżnia się od posiadania i nie stosuje się do niego przepisów o posiadaniu. Stąd w grę by wchodziła nadal odpowiedzialność stoczni jako posiadacza za wózek widłowy. Odpowiedzialność przewidziana w art. 436 k.c. oparta jest też na zasadzie ryzyka .Ruch mechanicznego środka komunikacji postrzegany jest bowiem jako zdarzenie wywołujące zwiększone ryzyka. Wózek widłowy , którym pracownik pozwanej przewoził elementy konstrukcji stalowych niewątpliwie jest środkiem komunikacji poruszonym za pomocą sił przyrody . Odpowiedzialność na podstawie art. 436 k.c. jest następstwem stwierdzenia ,że źródło niebezpieczeństwa tkwi w samym pojeździe (w związku z tym ,że jest on wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody) .Niewątpliwie wózek widłowy , wyposażony w silnik spalinowy , znajdował się w ruchu i to jego ruch stwarzał zagrożenie . Oznacza to ,że odpowiedzialność pozwanej stoczni byłaby uzasadnione również na zasadzie ryzyka na podstawie art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. Pozwana nie wykazała okoliczności egzoneracyjnych ani z art. 435 §1 , ani z art. 436 k.c. Pozwana odpowiada wobec powoda również na podstawie art. 120 k.p. ,za swojego pracownika . Wskazany przepis w § 1 stanowi, że w razie wyrządzenia szkody przez pracownika

przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca. Osobą trzecią jest każdy podmiot prawa niebędący pracownikiem wyrządzającym szkodę ani jego pracodawcą. Dyspozycja art. 120 § 1 k.p. wkracza w unormowanie prawa cywilnego przez ustanowienie legitymacji biernej zakładu pracy (pracodawcy). Uważa się, że przepis ten nie określa podstawy prawnej roszczenia poszkodowanej osoby trzeciej. Pozostają nią przepisy Kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych. Roszczenie powoda o naprawienie wyrządzonej mu szkody, skierowane przeciwko pozwanej Stoczni (...) jako pracodawcy, a stąd i zwierzchnikowi sprawcy szkody tj. A. K., ma oparcie w art. 430 k.c., zarówno w razie przypisania sprawcy szkody winy nieumyślnej, jak i umyślnej. Uwzględniając powyższe, wobec ustalenia przez Sąd Okręgowy, że za szkodę jakiej doznał wskutek wypadku z 11.05.2000 r. R. G. (1) odpowiada wyłącznie pracownik (...) sp. z o.o. A. K., a które to ustalenia nie były przez pozwanych, w tym przez Stocznnię (...), kwestionowane w żadnym zakresie, pozwana stocznia jako pracodawca sprawcy zdarzenia wyrządzającego szkodę powodowi odpowiada za swojego pracownika. Jak już to wyżej zaznaczono, Sąd odwoławczy zgadza się również z powodem co do tego, że pozwana zasadniczo zbyt późno zgłosiła nowe twierdzenia co do tego, że nie jest przedsiębiorstwem poruszającym za pomocą sił przyrody ponoszącym odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Brak podstaw by te spóźnione twierdzenia uwzględnić, pozwana na etapie apelacji ograniczyła się zresztą do ogólników dla uzasadnienia twierdzeń o roli wiodącej Stoczni (...) S.A., bez wskazania swojego sposobu funkcjonowania, bez opisu co składało się na jej przedsiębiorstwo. W sytuacji, gdy odpowiedzialność pozwanej stoczni, w razie niezastosowania art. 435 k.c., byłaby uzasadniona na podstawie czy to art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c., czy to na podstawie przepisów art. 120 § k.p.c. w zw. z art. 430 k.c., obrona podjęta przez pozwaną - praktycznie ponad 5 latach od doręczenia pozwu - poprzez wykazanie, że brak w prawie materialnym podstaw dla jej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną powodowi na zasadzie ryzyka, okazała się ostatecznie nieskuteczna.

W konsekwencji takich ustaleń i rozważań Sąd odwoławczy apelację pozwanej Stoczni (...), na podstawie art. 385 k.p.c. ocenił jako pozbawioną zasadności i jako taką oddalił (pkt II wyroku).

Oddalenie apelacji pozwanej Stoczni (...) i przyjęcie jej odpowiedzialności za szkodę powoda aktualizuje potrzebę oceny odpowiedzialności za Stocznnię (...) sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w S. pozwanego w tej sprawie ubezpieczyciela. Przed przejściem do tej oceny Sąd odwoławczy uprzednio ocenił zasadność apelacji powoda od wyroku częściowego uzupełniającego Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 12.10.2015r., którym to oddalono roszczenie powoda w stosunku do Stoczni (...) o rentę za okres od marca 2010 r. w wysokości przewyższającej kwoty uwzględnione w wyroku częściowym z 27 .07.2015 r.

Powód w złożonej apelacji zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów procesowych, jak i materialnych. Zarzucił mianowicie naruszenie przepisów : art. 328 § 2 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. oraz art 322 k.p.c. Powyższe miało polegać na tym, że w uzasadnieniu wyroku Sąd nie podał dłaczego pominął przyznanie powodowi renty na zwiększone potrzeby. Uchybienie regułom oceny dowodów wynikało stąd, że Sąd pomijając żądanie powoda co do renty wyrównawczej na zwiększone potrzeby nie ocenił i nie rozważał dowodów te potrzeby wykazujących, w tym opinii biegłych, zeznań powoda oraz jego żony przesłuchanej w charakterze świadka choć dowody te nie były kwestionowane przez pozwanych. Powód zarzucał naruszenie też art. 444 §2 k.c. przez niezastosowanie i nieprzyznanie renty na zwiększone potrzeby, w związku z potrzebą sprawowania nad nim opieki. Wszystkie tak skonstruowane zarzuty są uzasadnione. Sąd pierwszej instancji rzeczywiście, wbrew wyartykułowanemu przez powoda wyrażnie żądaniu, konsekwentnie zresztą podtrzymywanemu w toku całego dotychczasowego procesu, tj. zasądzenia renty wyrównawczej na zwiększone potrzeby wskutek koniecznej pomocy domowej osób trzecich, zasądził na rzecz powoda rentę mającą wyrównać - wskutek utraty zdolności do pracy zarobkowej - dochody powoda. Powód takiej renty nigdy się nie domagał, jej orzeczenie naruszało art. 321 §1 k.p.c., o czym była już mowa wyżej. Zasadne okazały się zarzuty zawarte w apelacji powoda dotyczące zarówno braków w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jak i zastosowania art. 322 k.p.c. bez uzasadnienia oraz brak należytej oceny dowodów na okoliczność ustalenia zwiększonych potrzeb powoda co skutkowało naruszeniem również art. 233§1 k.p.c. Rodzaj renty przyznanej powodowi przez Sąd oznacza też niewłaściwą kwalifikację roszczenia powoda, a w konsekwencji naruszenie art. 444§2 k.c. Skoro ostatecznie Sąd Okręgowy nie ocenił w ogóle roszczenie powoda o żadaną konsekwentnie przez cały proces

rentę wyrównawcza z tytułu zwiększonych potrzeb to oznacza, że po pierwsze w tym zakresie nie orzekał w ogóle o istocie sprawy, a po drugie, że w takiej sytuacji na obecny czas było nieuzasadnione, a co najmniej przedwczesne, oddalenie w części powództwa o rentę. Uzasadniało to, w oparciu o art. 386 § 4 k.p.c., uchylenie wyroku Sądu Okręgowego z dnia 12.10.2015 r. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego - art. 108 §2 k.p.c. (pkt III wyroku).

Co do apelacji powoda od wyroku częściowego z dnia 27.07.2015 r. w zakresie oddalenia powództwa w stosunku do (...) S.A. w W. apelujący zarzucał: *naruszenie prawa procesowego wskutek nieprawidłowej oceny dowodów i w konsekwencji przyjęcie, że sprawcy wypadku można przypisać rażąco niedbalstwo, a wózek widłowy marki E. (...) należy zaliczyć do kategorii pojazdów wolnobieżnych, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na dokonanie powyższych ustaleń; *poczynienie błędnych ustaleń faktycznych przez przyjęcie, że wózek widłowy, na którym przewożono w dniu zdarzenia słupy oświetleniowe był pojazdem mechanicznym, a zatem zdarzenia wywołane jego ruchem nie korzystały z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z zawartej polisy ubezpieczenia od OC pomiędzy (...) Sp. z o.o., a Towarzystwem (...) S.A.; * powód nadto zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. przepisów art. 827 § 1 k.c., art. 5 k.c., art.6 k.c. oraz art. 65 §2 k.c. Przy tak rozbudowanych zarzutach z reguły w pierwszej kolejności należy się odnieść do naruszenia prawa procesowego, ponieważ ewentualne uchybienia w tym zakresie mogą rzutować na prawidłowość ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia o zasadności dochodzonego roszczenia. Natomiast zarzuty naruszenia prawa materialnego mogą być właściwie ocenione i rozważone tylko na tle prawidłowo ustalonej podstawy faktycznej. W przedmiotowej sprawie taka kolejność rozpoznania zarzutów nie była jednak oczywista.

Poszkodowany może oczywiście wytoczyć powództwo przeciwko osobie odpowiedzialnej za szkodę i zakładowi ubezpieczeń, tak jak postąpił powód w przedmiotowej sprawie. W takiej sytuacji zasadzenie należności powinno nastąpić przy zastosowaniu konstrukcji in solidum. Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest odpowiedzialność ubezpieczającego za szkody wyrządzone osobom trzecim. Jest to więc ubezpieczenie jego odpowiedzialności za szkody opartej na zasadzie winy lub na zasadzie ryzyka. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej może sięgać tak daleko, jak odpowiedzialność ubezpieczającego aczkolwiek ogólne warunki ubezpieczenia mogą stanowić inaczej (art. 822 k.c., w brzmieniu z daty zawarcia umowy ubezpieczenia). Ani przepisy kodeksu cywilnego, ani ustawy o działalności ubezpieczeniowej nie mogą szczegółowo regulować całokształtu zagadnień związanych z ubezpieczeniem w każdym z licznych jego rodzajów. Masowość umów ubezpieczenia czyni niemożliwym negocjowanie przez ubezpieczyciela z każdym klientem szczegółów treści umowy. Dlatego też szczegółowe postanowienia dotyczące konkretnego ubezpieczenia są ustalane w ogólnych warunkach ubezpieczeń. Eliminując niebezpieczeństwa związane z formułowaniem ogólnych warunków ubezpieczenia, ustawodawca czyni zastrzeżenie, że postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia, sprzeczne z przepisami kodeksu cywilnego dotyczącymi umów ubezpieczenia, są nieważne (art. 807§1 k.c.). Żaden z przepisów tytułu XXVII regulujących umowę ubezpieczenia nie zawiera zakazu wprowadzenia do ogólnych warunków ubezpieczenia postanowień określających przypadki, w których następuje wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela, o ile wyłączenia te nie pozostają w sprzeczności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2004 r. V CK 54/04, LEX nr 194079).

Po tych ogólnych uwagach dotyczących umowy ubezpieczenia oraz jej wyłożenia Sąd przypomina, że oceniana w sprawie umowa ubezpieczenia została zawarta pod rządem ustawy z dnia 28.07.1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 59, poz. 344 ze zm.), która została uchylona z dniem 1.01.2004 r. Z tą datą weszła w życie ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.). W art. 159. 1 stanowi ona, że postępowania dotyczące roszczeń odszkodowawczych wszczęte i niezakończone przed dniem wejścia w życie ustawy toczą się według przepisów dotychczasowych, a contrario wszczęte po tej dacie - tak jak przedmiotowa sprawa - według przepisów nowej ustawy.

Przedmiotem ocenianej obecnie dobrowolnej umowy ubezpieczenia było ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej (...) sp. z o.o. za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym osobie trzeciej co spowodować mogło, m.in. jej

uszkodzenia ciała czy rozstrój zdrowia. Ogólne Warunki Ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciela stanowiły jednocześnie postanowienia składające się na treść węzła obligacyjnego łączącego strony rzeczony umowy z 10.07.1999 r. Pozwany ubezpieczyciel argumentując, że nie ponosi w tej sprawie odpowiedzialności za ubezpieczonego twierdził, że w sprawie zaistniały okoliczności egzoneracyjne wyszczególnione w ogólnych warunkach ubezpieczenia o.c., które jego odpowiedzialność wyłączają. Według ubezpieczyciela szkoda była związana z posiadaniem i prowadzeniem pojazdu mechanicznego, bo za taki ubezpieczyciel uznawał wózek widłowy będący w użytkowaniu A. K., a nadto szkoda była wyrządzona na skutek rażącego niedbalstwa ubezpieczonego i jego pracownika, a zaistnienie którejkolwiek ze wskazanych przesłanek wyłącza jego odpowiedzialność. Sąd pierwszej instancji taką obronę pozwanego zaakceptował. Przyjął po pierwsze, że wózek widłowy jest pojazdem mechanicznym, a po drugie zgodził się z pozwanym, że szkodę wyrządzoną na skutek rażącego niedbalstwa, przy czym nie dopatrzyl się możliwości zastosowania w sprawie art. 5 k.c.

Co do pierwszej przesłanki zwalniającej, a mianowicie ustalenia czy opisywany już wyżej konkretny wózek widłowy podnośnikowy, z silnikiem spalinowym, który nie został objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (co w sprawie ustalono i ostatecznie nie było to kwestionowane) jest pojazdem mechanicznym: tak jak to już ustalił sąd pierwszej instancji umowa (polisa) ani o.w.u. o.c. nie zawierały definicji pojazdu mechanicznego. Pozwana stocznia jako ubezpieczona -strona umowy- od początku procesu przekonywała, wbrew stanowisku ubezpieczyciela, że powstała szkoda będąca podstawą roszczenia powoda jest objęta zakresem zawartej umowy ubezpieczenia o.c. Według pozwanej dla potrzeb odpowiedzialności cywilnej w świetle obowiązujących w dacie zdarzenia OWU OC należało wziąć pod uwagę definicję legalną pojazdu mechanicznego zawartą w rozporządzeniu w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych oraz definicje poszczególnych pojęć z ustawy o ruchu drogowym. W każdym razie w ocenie pozwanej wózek widłowy niedopuszczony do ruchu nie był pojazdem mechanicznym. Pozwana Stocznia (...) konsekwentnie też podnosiła, że przyjęcie takiego rozumienia pojęcia pojazd mechaniczny jest również uzasadnione zamiarem stron umowy ubezpieczenia, które zawarły, zgodnie z obowiązującymi w owym czasie przepisami, kompatybilne ze sobą umowy ubezpieczenia, tak aby objąć nimi zarówno odpowiedzialność za szkody będące następstwem zdarzeń związanych z prowadzeniem działalności i posiadaniem mienia, jak i za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych. Gdyby wózek widłowy był pojazdem mechanicznym byłby objęty obowiązkowym ubezpieczeniem o.c. Skoro nie był tego typu pojazdem podlegał ubezpieczeniu w ramach dobrowolnego ubezpieczenia o.c. w związku z prowadzoną działalnością i posiadaniem mienia. Sąd odwoławczy uważa, że w sytuacji, gdy strony na potrzeby umowy nie zdefiniowały pojęcia pojazd mechaniczny to jego znaczenie należy ustalić na podstawie obowiązujących na czas zawarcia umowy oraz zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego przepisów prawa. Ustawa o działalności ubezpieczeniowej nie zawierała definicji pojazdu mechanicznego, stąd uzasadnione było sięgnięcie do przepisów wykonawczych do tej umowy. Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U.1992.96.475), obowiązujące od 1.01.1993 do 25.04.2000 r., w § 2 wyszczególniało pojazdy które są zaliczane do pojazdów mechanicznych. Stanowiło ono mianowicie, że pojazdami mechanicznymi w rozumieniu rozporządzenia są pojazdy dopuszczone do ruchu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z przepisami prawa o ruchu drogowym, to jest:

- 1) pojazdy zarejestrowane w Rzeczypospolitej Polskiej oraz motorowery,
- 2) pojazdy zarejestrowane za granicą,
- 3) inne pojazdy będące w posiadaniu jednostek podległych Ministrom Obrony Narodowej i Spraw Wewnętrznych, napędzane umieszczonym na nich silnikiem zasilanym z własnego źródła energii, wraz z ciągniętym wszelkiego rodzaju sprzętem.

W sprawie jest oczywiste, że sporny wózek widłowy jako niezarejestrowany pojazd, nie dopuszczony do ruchu, nie podpadał pod żadną z opisanych wyżej definicji pojazdu mechanicznego. Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 24

marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U.2000.26.310) , obowiązujące od dnia 25.04.2000 r. (w brzmieniu na datę wypadku , tj.11.05.2000 r.) w § 2 ust. 1 i 2 do pojazdów mechanicznych zaliczało :

1)pojazdy samochodowe, ciągniki rolnicze, motorowery i przyczepy podlegające rejestracji stosownie do przepisów prawa o ruchu drogowym,

2)pojazdy wolnobieżne dopuszczone do ruchu stosownie do przepisów prawa o ruchu drogowym (pojazdy określone w ust. 3 i 4 to pojazdy zarejestrowane za granicą oraz będące w posiadaniu jednostek podległych ministrowi właściwemu do spraw obrony narodowej).

Według tej regulacji gdyby uznać wózek widłowy za pojazd wolnobieżny to jest oczywiste , że skoro nie został on dopuszczony do ruchu, co jest niekwestionowane w sprawie , to nie jest on również pojazdem mechanicznym. Dopuszczenie do ruchu na podstawie prawa o ruchu drogowym oznacza ,że pojazd mechaniczny może poruszać się po drodze publicznej.

W orzecznictwie sądów administracyjnych , m.in. na potrzeby ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych wózek widłowy jest uznany za "urządzenie przemysłowe". W pojęciu urządzenia mieści się pojęcie maszyny, a tym samym wózek widłowy, jako maszyna może zostać przypisany go grupy nazwanej zbiorczo "urządzenia przemysłowe". Organy podatkowe przyjmują szerokie rozumienie pojęcia "urządzenie przemysłowe" uznając, że jest nim urządzenie stanowiące pewien zespół elementów technicznych mogących mieć zastosowanie w przemyśle. Stanowisko takie jest zgodnie z linią orzecznictwa administracyjnego , z którego wynika jak bardzo różnorodne urządzenia uznawane są za urządzenia przemysłowe, np. wózek widłowy, który może znaleźć zastosowanie w różnych dziedzinach działalności gospodarczej również w przemyśle (zob.wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 8 listopada 2010 r., III SA/Wa 748/10 LEX nr 736498 oraz wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 30 września 2008 r. III SA/Wa 560/08,LEX nr 4914830).

Pomocna dla zdefiniowania wózka widłowego może być też Klasyfikacja Środków Trwałych . Z rozporządzenia Rady Ministrów z 30.12.1999 r. w sprawie Klasyfikacji Środków Trwałych (Dz.U.112,poz.1317) ,podobnie jak z kolejnego w tym przedmiocie rozporządzenia RM z dnia 10.12.2010 r. (Dz.U.2010 ,nr 242,poz. 1622) wynika ,że wózki widłowe - wózki wysokiego podnoszenia o napędzie elektrycznym lub spalinowym zostały sklasyfikowane tak jak wózki jezdniowe , podnośnikowe .Zostały one zaliczone do grupy 7, podgrupy 76 jako pozostały tabor bezszynowy , rodzaj 760 do 768 , tj. poprzez wózki jezdniowe do pozostałych wózków jezdniowych w Klasyfikacji Środków Trwałych. W każdym razie wózki widłowe nie zostały zaliczone do podgrupy 74 - pojazdy mechaniczne dzielącej się na określone rodzaje . Pojazdów służących do bliskiego transportu, takich właśnie jak - wózki magazynowe, peronowe, sklasyfikowane w podgrupie 76 , nie zalicza się do pojazdów mechanicznych (podgrupa 74). Taka klasyfikacja pozostaje niezmienna (jest identyczna w obu przytoczonych wyżej rozporządzeniach) .

Uwzględniając przytoczoną wyżej legalną definicję pojazdu mechanicznego , określenie i zdefiniowania wózka widłowego w orzecznictwie sądów administracyjnych ,w tym na potrzeby prawa podatkowego , w klasyfikacji środków trwałych przez zaliczenie w niej wózka widłowego do innej podgrupy niż pojazdy mechaniczne uprawnia do wniosku , że wózek widłowy nie jest pojazdem mechanicznym. Sąd Apelacyjny , odmiennie niż sąd pierwszej instancji , uważa tym samym , że sposób zdefiniowania wózka widłowego w pismach Ministerstwa Transportu i Ministerstwa Finansów z 2006 roku, a skierowanych do (...) , zasługuje na całkowitą akceptację (k. 793 i k.794). Można jeszcze dodać ,że inne uprawnienia musi posiadać kierujący wózkiem widłowym , a inne kierujący pojazdem mechanicznym dopuszczonym do ruchu (por. § 5 rozporządzenia z dnia 2 .11.1978 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy ...).

Postanowienia ogólnych warunków umów ubezpieczenia podlegają wykładni według reguł określonych w art. 65 § 2 k.c., gdy ich postanowienia nie są precyzyjne i stwarzają wątpliwości co do ich istotnej treści, a wykładnia taka nie może pomijać celu, w jakim umowa została zawarta, a także natury i funkcji zobowiązania . Umowa ubezpieczenia pełni przecież funkcję ochronną i z tej przyczyny miarodajny dla wykładni jej postanowień jest punkt

widzenia tego, kto jest chroniony, a wątpliwości interpretacyjne nie mogą obciążać ubezpieczonego . Co już wyżej wskazano pozwana Stocznia (...) konsekwentnie twierdziła, w 1999 roku , zgodnie z obowiązującymi w tym czasie przepisami, zawarła kompatybilne ze sobą umowy ubezpieczenia, tak aby objąć nimi zarówno odpowiedzialność za szkody będące następstwem zdarzeń związanych z prowadzeniem działalności i posiadaniem mieniem, jak i za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych. Zaznaczyła ,że podzielnie definicji pojazdu mechanicznego proponowanej przez ubezpieczyciela oznaczałoby ,że w części działalność i posiadanie majątku Stoczni by nie było objęte dobrowolnym ubezpieczeniem o.c. Pozwana w istocie takiemu wyłożeniu zakresu ubezpieczenia swojej odpowiedzialności cywilnej była zaskoczona , sprzeciwiała się takiemu rozszerzającemu wyłączeniu odpowiedzialności ubezpieczyciela. Nie zgadzała się z proponowaną przez ubezpieczyciela definicją wózka widłowego jako pojazdu mechanicznego. Będąca przedmiotem oceny umowa pochodzi sprzed 15 lat , w międzyczasie doszło do określonych przekształceń podmiotowych obu stron umowy ubezpieczenia , tj. zarówno po stronie ubezpieczyciela jak i , może poważniejszych , po stronie ubezpieczonego ,który ostatecznie jest w upadłości likwidacyjnej. W sprawie przeto nie było zasadniczo możliwości dopuszczenia dowodu z przesłuchania stron na okoliczność ustalenia jak strony rozumiały składane przy zawieraniu umowy oświadczenia woli, a dokładniej jak rozumiały zapisy z o.w.u. o.c., w każdym razie sąd pierwszej instancji takiego dowodu nie przeprowadził. Na gruncie art. 65 k.c. przyjmuje się kombinowaną wykładnię oświadczeń woli. Należy tu wyróżnić dwie fazy : w pierwszej decydujące znaczenie należy przypisać rzeczywistej woli stron. Jeżeli okaże się ,ze strony nie przypisywały złożonemu oświadczeniu takiego samego znaczenia , należy przejść do drugiej fazy , w której w sposób obiektywny ustala się właściwe znaczenie oświadczenia biorąc pod uwagę ,jak adresat oświadczenia rozumiał jego sens i jak powinien ten sens rozumieć. Podsumowując Sąd odwoławczy stwierdza, że skoro strony różnie rozumiały treść zapisów o.w.u. o.c. to za prawnie wiążące - zgodnie z kombinowaną metodą wykładni - należy uznać ich znaczenie ustalone według wzorca obiektywnego. W tej fazie wykładni potrzeba ochrony adresata o.w.u. , przemawia za tym, aby było to znaczenie oświadczenia, które jest dostępne adresatowi przy założeniu starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych. Ubezpieczyciel jako autor ogólnych warunków ubezpieczenia, a przy tym profesjonalista, ma obowiązek sformułować je precyzyjnie. W razie niejasności czy wątpliwości co do poszczególnych postanowień należy je interpretować na korzyść ubezpieczającego. Byłoby bowiem sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, by konsekwencje nieściślej redakcji tych postanowień obciążały ubezpieczającego (zob. :wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003 r. IV CKN 1858/00 LEX nr 78897 czy już nawet wyrok SN z dnia 24.07.1959 r.,4 CR 1027/58,OSPika 1961,poz.32). Postanowienia ogólnych warunków umów ubezpieczenia podlegają wykładni według reguł określonych w art. 65 § 2 k.c., gdy ich postanowienia nie są precyzyjne i stwarzają wątpliwości co do ich istotnej treści, a wykładnia taka nie może pomijać celu, w jakim umowa została zawarta, a także natury i funkcji zobowiązania. Umowa ubezpieczenia pełni przecież funkcję ochronną i z tej przyczyny miarodajny dla wykładni jej postanowień jest punkt widzenia tego, kto jest chroniony, a wątpliwości interpretacyjne nie mogą obciążać ubezpieczonego (por. wyrok SN z dnia 6.02.2015 r.,II CSK 295/14,LEX nr 1652719). Przyjmuje się ,że w świetle art. 805 k.c., nie można aprobować wykładni ogólnych warunków ubezpieczenia pozwalającej na odmowę wypłaty odszkodowania w sytuacji, w której uprawniony dopiero po zajściu zdarzenia losowego dowiadyuje się, że nie spełnia wymagań do wypłaty odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2005 r.,II CK 305/05, LEX nr 311323 oraz orzeczenia SN przywołane w jego uzasadnieniu).

Uwzględniając ustalenia i rozważania przytoczone powyżej Sąd odwoławczy w konsekwencji doszedł do wniosku , że zarzuty naruszenia prawa materialnego w postaci art. 65 k.c. był uzasadniony. W świetle poczynionych wyżej ustaleń nie było w sprawie podstaw dla uznania ,że zgodnym zamiarem stron i celem umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (...) S.A. było udzielenie (...) Sp. z o.o. ochrony ubezpieczeniowej od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe przy wykonywaniu działalności na terenie Stoczni, z wyłączeniem odpowiedzialności za określoną grupę pojazdów takich jak wózki widłowe ,których działania mogłoby spowodować istotną szkodę. Przyjmowanie ,że taki był cel Stoczni zawierającej umowę jest sprzeczne zarówno z zasadami logicznego myślenia, sensowanego zawierania dobrowolnych umów ubezpieczeniowych , jak i stanem faktycznym w niniejszej sprawie. Takie wyłożenie o.w.u. jest niekorzystne dla ubezpieczonego , niewątpliwie zaskoczyło go , dowiedział się o takiej wykładni o.w.u. już po zajściu wypadku .Wykładnia taka bezzasadnie chroni zakład ubezpieczeń, autora ogólnych warunków ,który niewątpliwie powinien ponosić skutki niejednoznacznych zapisów . Stąd zasadnie powód zarzucał też naruszenie reguł oceny

dowodów z art. 233§1 k.p.c. , nieprawidłowa ocena dowodów doprowadziło do błędnego ustalenia, że wózek widłowy jest pojazdem mechanicznym.

W orzecznictwie i piśmiennictwie zwraca się uwagę na procesowy oraz materialnoprawny aspekt ciężaru dowodu; pierwszy dotyczy powinności stron procesu cywilnego w zakresie przedstawiania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy (art. 3 i art. 232 k.p.c.), drugi - negatywnych skutków wynikających z nieudowodnienia przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (art. 6 k.c.). W judykaturze podkreśla się przy tym, że o tym co strona powinna udowodnić w konkretnym procesie decydują przede wszystkim: przedmiot sporu, prawo materialne regulujące określone stosunki prawne oraz prawo procesowe normujące zasady postępowania dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 71/09, OSP 2014, Nr 3, poz. 32). Zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W myśl tej reguły, powód powinien udowodnić fakty stanowiące podstawę dochodzonego roszczenia, pozwany zaś - fakty uzasadniające zarzuty przeciwko roszczeniu powoda, w tym fakty tamujące lub niweczące to roszczenie. Przenosząc powyższe to do sprawy Sąd odwoławczy zgadza się z apelującym powodem ,że skoro to ubezpieczyciel powoływał się na przesłanki zwalniające go od odpowiedzialności ubezpieczeniowej to on powinien wykazać ich zaistnienie. Zawarte w ogólnych warunkach ubezpieczenia postanowienia (klauzule), iż w pewnych przypadkach szkoda nie jest objęta ubezpieczeniem, nie są niczym innym, jak tylko zastrzeżeniem (wyjątkiem) na korzyść ubezpieczyciela. Jeśli zatem chce on z tego zastrzeżenia skorzystać, musi przeprowadzić, zgodnie z regułą ustanowioną w art. 6 k.c., dowód co do faktów wskazujących na taki przypadek. Dotyczy to obu przesłanek egzoneracyjnych na które pozwany ubezpieczyciel się w sprawie powoływał. Przyjęcie ,że powyższe obciąża poszkodowanego powoda , osobę trzecią w zaistniałym wypadku ubezpieczeniowym , narusza art. 6 k.c. poprzez błędne określenie rozkładu ciężaru dowodów.

Co do zarzutu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie przez sąd pierwszej instancji zasady swobodnej oceny dowodów i sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z doświadczeniem życiowym i z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym , a nadto zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i w konsekwencji przyjęcie poprzez uznanie, że sprawcy wypadku z 11.05.2000 r. można przypisać rażące niedbalstwo : przed przejściem do oceny powyższego zarzutu apelacyjny Sąd odwoławczy wskazuje ,że w dacie wypadku z 11.05.2000 roku obowiązywało rozporządzenie Ministra Przemysłu Maszynowego z dnia 2 listopada 1978 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy eksploatacji wózków jezdniowych z napędem silnikowym (Dz.U.1978.27.119). Wynika z niego ,że zakład pracy powinien zapewnić warunki umożliwiające bezpieczną eksploatację wózków (§10 u.1). Kierowca wózka powinien przestrzegać m.in. postanowień instrukcji obsługi wózka (§11 u.2) . Drogi przejazdu wózka powinny mieć odpowiednią nawierzchnię (§15). Używanie wózków na drogach o szerokości jezdni nie dostosowanej do szerokości wózków oraz wymiarów przewożonych na nim ładunków jest zabronione (§16 u.2). Dopiero w rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 10 maja 2002 r.w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy użytkowaniu wózków jezdniowych z napędem silnikowym. (Dz.U.2002.70.650) ,obowiązującym od dnia 9.09.2002 r., jest w § 16u. 1 zapis o niedopuszczalności przewożenia ładunków niedostosowanych do wymiarów platformy ładunkowej wózka. We wcześniejszym rozporządzeniu takiego jednoznacznego zapisu nie było. Z instrukcji obsługi wózka podnośnikowego (...) (k. 42 i dalsze w aktach karnych) pkt 3.1 opis techniczny - przeznaczenie wózków nie wynika do przewozu jakich ładunków są przeznaczone. W przedmiotowej sprawie nie wykazano by wózek widłowy jechał się po niewłaściwej (nierównej) drodze, przewożony na nim ładunek obsunął się po dotarciu wózka do celu (punktu rozładunku). A. K. w sprawie karnej twierdził ,że droga była równa . To ,że konstrukcje stalowe przewożone na sztaplarce były znacznej długości bo aż 8 metrowej (gdy ich waga nie budziła zastrzeżeń , udźwig wózka wynosił 5 ton) nie miało w istocie , wydaje się , przesądzającego znaczenia dla wypadku. Choć przewożone konstrukcje stalowe znacznie wykraczały poza szerokość korytarza roboczego wózka widłowego (co sąd pierwszej instancji podkreślał) to nie to było przyczyna ich obsunięcia. Wystawanie przewożonych konstrukcji poza szerokość korytarza roboczego sztaplarki w tej konkretnej sytuacji nie skutkowało żadnym niebezpieczeństwem, nie doprowadziło w każdym razie do wypadku.Konstrukcje obsunęły się , gdy kierowca chciał widły sztaplarki wyciągnąć spod ładunku .Zasadniczym błędem kierującego było zbyt bliskie podjechanie z ładunkiem do pracujących przy wagonach ludzi, w tym do stojącego tyłem powoda (k.114 akt karnych - protokół Państwowej Inspekcji Pracy - Inspektora Pracy w S. z dnia 5.06.2010 r.). W przedmiotowej sprawie sądy cywilne nie prowadziły wprost dowodów dla ustalenia przebiegu i przyczyn wypadku z dnia 11.05.2000

r. Z dowodów osobowych przesłuchano na powyższe okoliczności wyłącznie powoda, który ogólnie powiedział kilka zdań o samym wypadku. Stąd o tym jak wypadek przebiegał, co było jego przyczyną wiemy wyłącznie z dokumentów oraz orzeczeń z akt sprawy karnej (po części z akt szkody). W tej sytuacji kwestionowanie kwalifikacji prawnej czynu zarzuconego A. K., pomimo iż w sprawie nie zapadł wyrok karny skazujący, którym sąd cywilny byłby wprost - z mocy art. 11 k.p.c. - związany, jest nieuprawnione, w każdym razie bez żadnego postępowania dowodowego dla odmiennych ustaleń czy choćby przedstawienia dlaczego sąd cywilny uważa, że kwalifikacja czynu powinna być inna niż przyjęta przez sąd karny (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2015 r. II CSK 363/14, LEX nr 1711685). Prokurator prowadził stosunkowo rozbudowane postępowanie dowodowe, w szczególności ze świadków przy pomocy których ustalił przyczyny i przebieg wypadku. W postępowaniu karnym niewątpliwie zarzucono A. K. nieumyślność w spowodowaniu ciężkiego uszczerbku na zdrowiu powoda (art. 156 §2 k.k.). Ustawodawca w art. 156 k.k. przewidział umyślny typ podstawowy w § 1 (sprawca może mieć zarówno zamiar bezpośredni, jak i ewentualny), nieumyślny typ uprzywilejowany w § 2 oraz przestępstwo umyślno-nieumyślne, kwalifikowane przez następstwo w § 3. Powtórzyć trzeba - A. K. jednak przypisano nieumyślne działanie. Prokurator zarzucił oskarżonemu, że spowodował wypadek wskutek nieprawidłowej oceny, iż konstrukcja na sztaplarce jest stabilna. Postępowanie karne było prowadzone jedynie w stosunku do oskarżonego o czyn nieumyślnego spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Konsekwencje karne nie były natomiast wyciągnięte w stosunku do przełożonych skazanego. Rażące niedbalstwo jest kwalifikowaną formą winy nieumyślnej i sprowadza się do szczególnie wyraźnego braku staranności działania. Rażące niedbalstwo to coś więcej niż brak zachowania zwykłej staranności w działaniu. Chodzi tu o takie działanie, które graniczy z umyślnością. Na gruncie prawa cywilnego z rażącym niedbalstwem mamy do czynienia wówczas, gdy sprawca nie przewidywał szkody jako skutku swojego działania, o ile w ten sposób przekroczył elementarne zasady staranności (zob. wyrok SN z dnia 16.01.2013 r., II CSK 201/12, Lex nr 1303227). Taka sytuacja w sprawie nie miała miejsca. Sąd odwoławczy uważa, że zdarzenie, które wywołało u powoda szkodę powinno być rozpatrywane jako nieszczęśliwy wypadek, który zaistniał wskutek lekkomyślnego działania jego bezpośredniego sprawcy, a nie następstwo rażącego niedbalstwa pozwanej Stoczni (...) Sp. z o.o., czy też jej pracowników. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że w sprawie nie zachodził wypadek rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 §1 k.c. oraz postanowień o.w.u., wiążących strony stosunku ubezpieczenia. Sąd w istocie w ten sposób podziela rozbudowaną, trafną i przekonującą argumentację powoda przytoczoną w uzasadnieniu apelacji w części dotyczącej kwestii rażącego niedbalstwa (za wyjątkiem ustaleń co do faktu - stanuj drogi po której jechał wózek widłowy).

Art. 827 § 1 zd. 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym na datę wypadku stanowił, że w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach zasadom współzycia społecznego albo interesom gospodarki narodowej. Obecnie względy słuszności zastąpiły klauzulę zasad współzycia społecznego i interesów gospodarki narodowej. Rażące niedbalstwo wyłącza odpowiedzialność warunkowo. W sprawie miało znaczenie to czy, w razie przyjęcia, że sprawcy szkody można jednak przypisać rażące niedbalstwo, zaistniały podstawy dla przyjęcia, iż wypłata odszkodowania odpowiada zasadom współzycia społecznego. Sąd pierwszej instancji uznał, że brak podstaw dla takiego zasądzenia stwierdzając, że w sprawie nie występują jakikolwiek zasady współzycia społecznego, które byłyby uzasadnieniem dla wypłacenia powodowi odszkodowania.

Powód w apelacji z taką oceną polemizował zarzucając naruszenie zarówno art. 827 §1 k.c., jak i przepisu art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie. Pełnomocnik procesowy powoda podnosił, że ten w wyniku wypadku, do którego się nie przyczynił, doznał poważnego uszczerbku na zdrowiu (w 100%), stał się osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji, wymaga pomocy osoby trzeciej w codziennym funkcjonowaniu. Wypadek spowodował u powoda nieodwracalne kalectwo oraz niewyobrażalne cierpienia bólowe, które odczuwa do chwili obecnej. To wszystko polega na prawdzie, jak i to, że rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia są niekorzystne, z opinii biegłych wynika, iż powoda czeka obustronna amputacja podudzi. Powód urodził się (...), w dacie wypadku był młodym bo 46-letnim sprawnym mężczyzną, pracującym zarobkowo, utrzymującym rodzinę - niepracującą zawodowo żonę, dwie córki, prowadził „normalne” życie. Zajmował się majsterkowaniem, naprawą samochodu, remontami posiadanego mieszkania, wyjeżdżał z domu, jeździł na wakacje. Wypadek tego wszystkiego go pozbawił, obecnie powód czas spędza prawie wyłącznie w domu, wygląda przez okno, obejrzy telewizję. Sytuacja powoda jest o tyle jeszcze wyjątkowa, że

pozwana Stocznia (...) jest w upadłości likwidacyjnej, stąd uzyskanie od niej czegokolwiek poza rentą (tu też bez pewności) jest wysoce wątpliwe. W ocenie Sądu Apelacyjnego te okoliczności dodatkowo oddalenie powództwa w stosunku do ubezpieczyciela czynią niesprawiedliwym, krzywdzącym dla powoda.

Zasady współzycia społecznego" w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego do zastosowania tego przepisu konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego rozpatrywanego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym. Nie jest przy tym proste ustalenie treści zasad współzycia społecznego. Można zacząć od stwierdzenia, że zasady współzycia społecznego to szczególne reguły postępowania w życiu społecznym, nie są to reguły prawne, w każdym razie uznaje się związek zasad współzycia społecznego z regułami moralnymi. Da wielu zasady współzycia społecznego są po prostu zasadami moralnymi, słuszności, przy czym chodzi o normy regulujące stosunki międzyludzkie. Zasady współzycia społecznego przełamują ograniczenia z umowy, pozwalają poza nie wyjść. Przenosząc takie rozumienie zasad współzycia do rozpoznawanej sprawy, z uwzględnieniem okoliczności wypadku, jego nieodwracalnych dla powoda skutków, braku zawinienia po jego stronie, trudnej sytuacji dochodowej, zadłużenia kredytowego powoda, braku realnych możliwości zarobkowych po stronie jego żony, odległej w czasie daty wypadku ubezpieczeniowego, braku jakiegokolwiek realnego zadośćuczynienia za doznaną szkodę powodowi pomimo znacznego upływu czasu od zdarzenia, pośrednio sytuację prawną i finansową samego ubezpieczonego, w ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnione byłoby przyznanie powodowi odszkodowania od zakładu ubezpieczeniowego, nawet w razie przyjęcia, że ubezpieczonemu i sprawcy szkody można przypisać rażące niedbalstwo. Przemawiają za tym zasady słuszności, sprawiedliwości. Sądu odwoławczego nie przekonuje odmienna argumentacja sądu pierwszej instancji, w tym ocena, że powód za 100% trwały uszczerbek na zdrowiu uzyskał już stosowne (a w każdym razie niemałe) odszkodowanie. Podzielić trzeba odmienną w tym zakresie argumentację zaprezentowaną w apelacji powoda.

Oznacza to, że Sąd Apelacyjny uznał również za uzasadnione zawarte w apelacji zarzuty naruszenie wskazanych w nich przepisów prawa materialnego.

Sąd wyżej opisał już sytuację powoda, w tym potrzebę pomocy domowej osób trzecich w codziennym jego funkcjonowaniu. Zasądzona (wprawdzie z innego tytułu) renta obejmuje okres od marca 2010 do grudnia 2014 r. i dalej po 900 zł miesięcznie. Daje to ostatecznie po 30 zł na dzień (30 dni x 30 zł) - przy najwyższej zasądzonej rencie w kwocie 900 zł, na koszty koniecznej domowej opieki dla powoda. Powód wyliczył, że potrzebuje pomocy osoby trzeciej przez 8-godzin dziennie. Sąd powyższą kwestią w ogóle się nie zajmował, biegli co do ilości godzin opieki koniecznej dla powoda też się nie wypowiedzieli, obecny stan zdrowia powoda nie został bliżej określony pod tym kątem. Niemniej jednak wydaje się oczywiste, że stawka 30 zł kosztów opieki za dzień, przy ustaleniu stawki godzinowej za usługi opiekuńcze w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie za okres od 2010 r. w kwocie ponad 10 zł za godzinę, pozwala niejako z góry założyć, że zasądzona ostatecznie na rzecz powoda renta z tytułu zwiększonych potrzeb nie będzie niższa, po uprzednim ustaleniu zakresu tej opieki, od kwot już zasądzonych. Uwzględniając czas trwania postępowania w przedmiotowej sprawie Sąd uznał, że dla powoda byłoby krzywdzące uchylene wyroku również w zakresie zasądzonych dla niego kwot renty. Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że jest to renta na poczet zwiększonych potrzeb. Jaki jest konieczny ich zakres sąd pierwszej instancji będzie musiał ustalić. Orzekając w ten sposób Sąd odwoławczy miał też na uwadze to, że w przypadku obliczania renty z tytułu zwiększonych potrzeb sąd nie jest zobowiązany do drobiazgowej dokładności; w tym zakresie powinien się kierować wskazaniami z art. 322 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2009 r. II CSK 249/09, LEX nr 737261).

Sąd Apelacyjny jednocześnie uznał, że w pozostałym zakresie apelacje powoda musiały skutkować uchyceniem wyroku sądu pierwszej instancji w zakresie w jakim oddalono powództwo powoda. W ocenie Sądu odwoławczego z uwagi na kwalifikację prawną sprawy Sąd Okręgowy nie orzekł o istocie roszczeń powoda. Przez nierozpoznanie istoty sprawy rozumie się m.in. zaniechanie zbadania materialnej podstawy żądania pozwu. Taka sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie. Było to konsekwencją przyjęcia przez sąd pierwszej instancji przesłanek niweczących roszczenie powoda. W takiej sytuacji sąd drugiej instancji może działać kasatoryjnie, gdy uwzględnia apelację, a

sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy (art. 386 §4 k.p.c.). Orzeczenie reformatoryjne w sprawie nie było dopuszczalne ,gdyż oznaczałoby całkowite pozbawienie strony jednej instancji . O takim pozbawieniu należy mówić jeżeli w pierwszej instancji - na skutek błędnej koncepcji prawnej rozstrzygnięcia sprawy - nie poczyniono ustaleń faktycznych w celu poznania spornego stosunku prawnego. Uchylenie wyroku w takiej sytuacji ma być gwarancją ,że uchybienia procesowe sadu pierwszej instancji w postaci całkowitego zaniechania wyjaśnienia spornego stosunku prawnego nie zostanie konwalidowane przez sąd odwoławczy. W ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie zachodziła wręcz konieczność - uwzględniając rozważania poczynione wyżej co do podstaw uchylenia wyroku - do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., z jednoczesnym poleceniem aby Sąd ten orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c.).

Maria Iwankiewicz Mirosława Gołuńska Dariusz Ryszał Ryszał